Redakcja i Administracja. Olsztyn, ul. 22 Lipca 16, tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik"

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 75.—. Zgłoszenia przyjmuje administracja: 22 Lipca 16, tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35 — 45 zł

Nr 222 B CZWARTEK, 11 GRUDNIA 1947 ROKU CENA 3 Zł

Mądry Marshall po szkodzie

Wobec rozgłosu, jaki nabrała wizyta Dullesa
koła amerykańskie uznały ją za „błąd dyplomatyczny"

NOWY JORK. (Obsł. wł.). Prasa amerykańska publikuje depesze z Londynu, z których wynika, iż sekretarz stanu USA Marshall jest bardzo niezadowolony, że opinia światowa przywiązuje taką wagę do wizyty Dullesa we Francji. Członkowie delegacji USA usiłują przekonać korespondentów, iż podróż Dullesa miała charakter... prywatny. Twierdzą oni, że Dulles nie miał żadnych poleceń od Marshalla.

Marshall podobno nie oczekiwał, iż rozmowy Dullesa w Paryżu nabiorą takiego rozgłosu i wobec tego uważa to posunięcie za błąd dyplomatyczny. Szczególnie nie podoba się delegatom amerykańskim to, że prasa światowa interpretuje rozmowy Dullesa z Schumanem i de Gaullem jako jaskrawy dowód ingerencji amerykańskiej w sprawy wewnętrzne Europy.

Dzienniki amerykańskie również określają podróż Dullesa jako posunięcie, które bynajmniej nie przyczyni się do szybszego osiągnięcia celów, do których zmierzają Amerykanie. Zdaniem pism najrozmaitszych kierunków ten krok dyplomatyczny da tylko nowe argumenty dla skutecznego zwalczania planu Marshalla.

»Słoń w składzie porcelany«

Agencja „United Press" donosi, że amerykański sekretarz Stanu jest „wysoce podenerwowany" przebiegiem tej wizyty. Marshall sam uzasadnia swe wzburzenie w sposób dość naiwny, twierdząc, że **nigdy nie przypuszczał, iż paryska wizyta jego doradcy wzbudzi takie poruszenie. Poza tym wszystko byłoby, oczywiście, w najlepszym porządku.**

W kołach amerykańskich podkreśla się, iż przykry jednak był fakt, że mr. Dulles w sposób przypominający zachowanie się słonia w składzie z porcelaną, **dał poznać bez żadnych osłonek, że poszukuje w Paryżu odpowiedniego partnera do wspólnych knowań,** po ostatecznym przekonaniu się w Londynie, że Bidault sam nie wie, w czyim imieniu występuje.

Jeszcze bardziej zapewne przykra była — podkreśla się w kołach dyplomatycznych — konieczność zdemaskowania faktycznych zamierzeń delegacji amerykańskiej na konferencji londyńskiej. **W przyznaniu pierwszeństwa sprawie intryg we Francji ukryty jest istotny cel odwleczenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, który udaremniłby ostatecznie wszelkie wysiłki zmierzające do włączenia części Niemiec do bloku zachodniego pod egidą amerykańską.**

Uczciwy głos amerykański

NOWY JORK. (Obsł. wł.). James Read, sekretarz generalny Służby Zagranicznej Kwakrów Amerykańskich, która posiada swe placówki w całej Europie, oświadczył na dorocznej konferencji kwakrów w Nowym Jorku, że **plan Marshalla skazany jest na niepowodzenie, gdyż oparty jest na przesłankach politycznych i zaniedbuje całkowicie rzeczywistość gospodarczą Europy.**

Stwierdzając, że Europa potrzebuje produktów i dolarów, ale nie podda się dominacji z zewnątrz, Read podkreślił, że jedynym sposobem uratowania planu Marshalla jest znalezienie jakiejkolwiek formy współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią.

U. S. A. będą miały
wyłączną kontrolę gospodarczą i finansową
nad połączonymi strefami anglosaskimi

WASZYNGTON (API). Stany Zjednoczone będą miały całkowitą kontrolę nad polityką gospodarczą i finansową połączonych stref okupacyjnych od 1-go stycznia 1948 roku.

Kenneth Royall, amerykański minister sił zbrojnych oświadczył, że osiągnięto tymczasowe porozumienie w sprawie rewizji układu o połączeniu obu stref i że na podstawie nowego układu, każde z państw będzie miało władzę odpowiadającą udziałowi w pokryciu kosztów.

Ponieważ Stany Zjednoczone przejmą cały wkład dolarowy, Wielka Brytania będzie praktycznie pozbawiona prawa decydowania o polityce finansowej i gospodarczej „Bizonii".

Royall dodał, że w sprawach spornych, Wielka Brytania będzie mogła porozumiewać się bezpośrednio z Waszyngtonem ale i z tym związane są pewne warunki. Kenneth Royall złożył swe oświadczenie przed komisją kredytową senatu omawiając swój wniosek o dodatkowe kredyty dla „Bizonii" w wysokości 490 milionów dolarów.

Korespondent Reutera pisze, że oświadczenie Royalla jest dowodem, iż „Bizonia" stanie się dla Wielkiej Brytanii nowym krajem o tzw. „walucie twardej" tj. dolarowej. Wiadomo jest bowiem, że wspólna brytyjsko-amerykańska agencja importowo eksportowa opierać się będzie na całkowitej wymienialności funta szterlinga na dolara.

Odwołanie strajku we Francji
Czego domagali się i co uzyskali strajkujący?

PARYŻ. (PAP). — Jak donosi agencja France Presse, w godzinach wieczornych 9 b. m. rząd francuski przedstawił delegatom CGT nowe propozycje.

Na tej podstawie wznowiono rokowania, w których wyniku Krajowy Komitet Strajkowy postanowił wezwać strajkujących robotników do powrotu do pracy od dnia 10 grudnia.

PARYŻ (SAP). — Po przerwaniu strajku, CGT przeprowadza porównanie pomiędzy żądaniami, stawianymi przez CGT a decyzjami rządowymi, na podstawie których postanowiono przerwać strajk. CGT domagało się tymczasowej podwyżki wszystkich płac o 20 — 25% w oczekiwaniu ustalenia nowych stawek płac w stosunku do minimum kosztów utrzymania i automatycznej rewizji płac co trzy miesiące, celem porównywania ich z kosztami utrzymania.

Decyzje rządowe, przedstawione przez ministra pracy, Daniela Mayera, wyglądają następująco: premia w wysokości 1.500 franków miesięcznie, wypłacana od 24 listopada br. wszystkim pracownikom bez względu na to, czy strajkował, czy nie, zagwarantowanie nowych stawek minimalnych od 1 grudnia br. (CGT domagała się, aby minimum kosztów utrzymania określone zostało na 10,800 franków), dodatek rodzinny podwyższony o 22% i płacony wszystkim pracownikom bez względu na udział w strajku.

Poza tym rząd rozpocznie natychmiast rozmowy z wielkimi organizacjami gospodarczymi i społecznymi i wyda ogólne zarządzenia, które mają zapewnić do czerwca 1948 stały stosunek pomiędzy płacami i cenami.

Hitlerowcy znów na czołowych stanowiskach
Wrażenie Czecha z pobytu w Niemczech

BERLIN (API). W Zagłębiu Ruhry przebywa od kilku dni delegacja Światowej Federacji Górników, na czele której stoi sekretarz generalny Zw. Zaw. Górników brytyjskich, Arthur Hirney.

Członkowie delegacji zapoznali się z warunkami ,istniejącymi w Zagłębiu Ruhry, wypowiadając się zdecydowanie za upaństwowieniem przemysłu w Zagłębiu, oraz obiecali poparcie Światowej Organizacji Górników celem urzeczywistnienia tego postulatu.

Mówiąc o swych wrażeniach z Niemiec Zachodnich, delegat czeski Melik, stwierdził iż nie ma tam mowy o demokratyzacji życia gospodarczego. Hitlerowcy znajdują się znowu na czołowych stanowiskach.

Melik oświadczył także, że przyjęcie górników niemieckich do Światowej Federacji możliwe jest jedynie po spełnieniu 2 warunków: 1) stworzenie jednolitego związku zawodowego w całych Niemczech i 2) istotnie demokratyczny duch, panujący w tej organizacji.

Prezydent R. P. w Katowicach

Prezydent w towarzystwie członków Rządu uczestniczył w uroczystości przekazania górnikom kolonii domków fińskich w Katowicach. Malutka Ślązaczka, która w cieniu starszych panów spogląda na nas ze zdjęcia, przeżyła niewątpliwie największy dzień swego maleńkiego żywota

Rząd francuski anuluje umowę o repatriacji z ZSRR
Trzy noty Zw. Radzieckiego do Francji
Zerwanie rokowań handlowych

MOSKWA (PAP). 9 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gusiew, na polecenie rządu radzieckiego, wręczył charge d'affaires ad interin Francji w ZSRR, p. Carpentier, w celu przekazania rządowi francuskiemu notę, w której stwierdza:

„Otrzymałem list pański, z którego wynika, iż rząd francuski jednostronnie anuluje francusko-radziecką umowę o repatriacji z dnia 29 czerwca 1945 r. i zamierza zawiesić działalność radzieckiej misji repatriacyjnej, oskarżając jednocześnie 2 członków tej misji — Fiłatowa i Sorokina — o działalność wywrotową, wymierzoną przeciwko Francji.

Rząd radziecki polecił mi oświadczyć, że uważa **oskarżenie 2 członków radz. misji repatriacyjnej o działalność wywrotową przeciwko Francji za oszczerstwo,** pozbawione wszelkich podstaw i wymyślone przez rząd francuski, celem usprawiedliwienia swej samowolnej akcji wobec obywateli radzieckich w Beauregard, wobec członków Zw. Obywateli Radzieckich we Francji oraz wobec jednostronnego anulowania francusko-radzieckiej umowy o repatriacji. Ma ono również na celu wprowadzenie w błąd francuskiej opinii publicznej co do prawdziwej sytuacji we Francji w chwili obecnej.

Rząd radziecki ocenia tego rodzaju postępowanie rządu francuskiego jako wrogie i sprzeczne z duchem układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Francją i zrzuca odpowiedzialność za jego konsekwencje na rząd francuski.

Rząd radziecki polecił wszystkim członkom radzieckiej misji repatriacyjnej opuścić Francję oraz żąda, aby członkowie francuskiej misji repatriacyjnej w ZSRR niezwłocznie opuścili terytorium ZSRR.

Dnia 5 grudnia rząd francuski zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o wydanie wiz wjazdowych 18-osobowej delegacji francuskiej, która miała przybyć do ZSRR celem nawiązania pertraktacji w sprawie zawarcia umowy o wzajemnych dostawach towarowych. Niniejszym donoszę Panu, iż **wobec wrogiego stosunku, jaki rząd francuski zajął wobec rządu radzieckiego, rząd radziecki postanowił rokowania handlowe z Francją zerwać,** a wydania wiz odmówić".

Zamknięcie obozu w Beauregard

MOSKWA (PAP). Prasa opublikowała dwie noty rządu radzieckiego do rządu francuskiego w sprawie najścia policji francuskiej na obóz repatriantów radzieckich w Beauregard oraz w sprawie aresztowania i deportacji obywateli radzieckich z Francji.

W pierwszej nocie rząd radziecki określa jako „niedorzeczne" tłumaczenie rządu francuskiego, iż najście 2 tys. policjantów na obóz w Beauregard spowodowane zostało rzekomo niedozwolonym pobytem tam trojga małoletnich dzieci.

Zdaniem rządu radzieckiego incydent tego rodzaju mógłby być załatwiony w drodze dyplomatycznej przez zwrócenie się władz francuskich do administracji obozu, lub ambasady radzieckiej w Paryżu.

Postępowanie rządu francuskiego nota określa, jako nielojalne w stosunku do Zw. Radzieckiego oraz jako brutalne pogwałcenie porozumienia z 29 czerwca 1946 r. Rząd radziecki uważa również za samowolę ze strony władz francuskich zamknięcie obozu dla repatriantów z dniem 1 grudnia r. b.

Deportacja obywateli radzieckich z Francji

W drugiej nocie, w sprawie aresztowania i deportacji obywateli radzieckich z Francji, rząd radziecki wskazuje na niedopuszczalne znęcanie się policji francuskiej nad obywatelami radzieckimi, których zakuto w kajdany i którym grożono bronią palną.

Rząd radziecki stwierdza, że tłumaczenie rządu francuskiego, iż dokonał aresztowań obywateli radzieckich zgodnie ze swoimi suwerennymi prawami, nie może usprawiedliwić brutalnej samowoli władz francuskich w stosunku do aresztowanych.

NIE TYLKO PRZEMYSŁ

RAZ po raz prasa donosi o przekraczaniu przeciętnych norm wydajności pracy, o wykonaniu planów miesięcznych a nawet planu rocznego produkcji przemysłowej, przedterminowo, przez poszczególne zakłady pracy, a nawet — całe gałęzie produkcyjne.

Otóż plan wydobycia węgla wykonany został w listopadzie w 108%. Również roczny plan przemysłu węglowego, co jest zupełnie pewne, zrealizowany będzie z nadwyżką.

Oto, szereg zakładów i fabryk przemysłu chemicznego wykonało już całkowity plan rocznej produkcji.

Oto, hutnictwo polskie już w dniu 4 grudnia r. b. wykonało, nakreśloną mu roczną produkcję w wysokości 1 miliona ton wyrobów walcowanych.

Wszystkie te, tak bardzo pomyślne komunikaty, dotyczą jak widzimy jednej dziedziny naszego życia — produkcji przemysłowej. — Czy oznacza to, że inne elementy naszej gospodarki pozostają w tyle, nie podążając za produkcją przemysłową?

Zapewne, że osiągnięcia naszego przemysłu, a szczególnie przemysłu górniczego jako całości i jego poszczególnych pracowników, są najbardziej imponujące i stawiane być mogą za wzór. — Ale i inne działy naszej gospodarki i to bardzo ważne, mogą się wykazać niemałym dorobkiem. — Mamy tu na myśli przede wszystkim nasze rolnictwo.

PLAN zasiewów jesiennych, postawił przed gospodarstwami rolnymi konieczność obsiania oziminami 5,3 miliona ha, to jest o 1,2 miliona czyli o 20% więcej niż w roku ubiegłym. Plan ten został całkowicie wykonany. Obsiane zostało żytem ozimym 4,4 mil. ha, pszenicą przeszło 800 tysięcy ha, rzepakiem 33 tys. ha i jęczmieniem 35 tys. ha. Na pierwsze miejsce wysunęło się woj. poznańskie, odrabia szybko zaległości woj. warszawskie, lubelskie i łódzkie. Dobry wynik przyniósł siew na Ziemiach Odzyskanych. Należy zaznaczyć, że w rzeczywistości obsiana powierzchnia jest większa, gdyż rolnicy z wielu względów mają skłonność do podawania mniejszej niż faktyczna, powierzchni zasiewów.

Są to więc wyniki bardzo pomyślne, tym bardziej, że jak wiadomo, w niektórych województwach południowych długotrwała susza opóźniła okres upraw i siewu.

NIE zawiodły w tym roku również majątki państwowe wykonywując plan jesiennych zasiewów w 100%, likwidując 74 tys. ha odłogów oraz oddając osadnikom traktory do dyspozycji. Należy jeszcze podkreślić, że majątki państwowe pokryły nie tylko własne zapotrzebowanie ziarna siewnego, ale oddały jeszcze 30 tys. ton do dyspozycji Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, osiągnięcia tegoroczne nie ograniczają się bynajmniej do zwiększenia obszaru zasiewów, ale dotyczą również lepszego ich, niż w latach ubiegłych, wykonania pod względem technicznym, t. zn. dotrzymania terminów i staranniejszej (2 orki i lepsze ziarno) uprawy roli.

WYDAJE się, iż łączny wysiłek rolnika i Państwa, które udzieliło na te cele prawie dwumiliardowego kredytu, dostarczyło 48 tys. ton materiału siewnego, oraz 205 tys. ton nawozów sztucznych, da nam upragnione wyniki, pozwoli zlikwidować import zbóż, dziś jeszcze poważnie obciążający nasz bilans handlowy. Miejmy nadzieję, że w tym roku ominą nas katastrofy żywiołowe, wobec których człowiek często jest bezradny.

Dwie rzeczy chcemy na koniec podkreślić. Fakt, że te imponujące rezultaty osiągamy wyłącznie własnym wysiłkiem. I że Ziemie Odzyskane zdobywają nie tylko samowystarczalność, jeśli chodzi o produkcję rolną, ale że będą mogły już w roku przyszłym stać się częściowo okręgami nadwyżkowymi.

I wreszcie trzeci, a nie najmniej ważny wniosek: że radzimy sobie niezgorzej i na pewno z każdym rokiem radzić będziemy sobie coraz lepiej.

Delegacja brytyjska nie zgadza się
na unieważnienie układu o »Bizonii«
Z obrad Wielkiej Czwórki w Londynie

LONDYN. (PAP). — Po posiedzeniu poniedziałkowym, na którym zapadły ważne decyzje w sprawie zasad dyskusji nad całokształtem niemieckich zagadnień gospodarczych, posiedzenie wtorkowe miało charakter raczej techniczny.

Rozpatrywano poszczególne paragrafy propozycji brytyjskiej, omawiające zasadnicze aspekty niemieckiego życia gospodarczego.

§ 18 propozycji brytyjskiej stwierdza: „Wszelkie ograniczenia ruchu towarów pomiędzy strefami okupacyjnymi zostaną zniesione. Zasoby wszystkich stref, jak również wszystkie towary importowane, zostaną użyte na dobro Niemiec jako całości".

Min. Mołotow zaproponował uzupełnienie tego paragrafu następującym postanowieniem:

„Z chwilą, gdy zostaną utworzone centralne niemieckie agendy administracyjne i gdy zostanie ustalona procedura wypełnienia przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych — wówczas zostaną zniesione bariery międzystrefowe i przywrócony będzie swobodny ruch towarów w całych Niemczech. Zniesione będą również wszystkie niemieckie instytucje gospodarcze, rozciągające się na jedną lub więcej stref".

Następnie głos zabrał minister Bidault, który oświadczył, że Francja odmawia wszelkiej dyskusji na temat centralnej administracji Niemiec, dopóki nie będzie wyraźnie sprecyzowane stanowisko innych mocarstw w sprawie przyłączenia Zagł. Saary do Francji.

Ze swej strony min. Bevin oświadczył, że zdaniem jego, układ dotyczący scalenia brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej nie przeszkadza swobodnemu ruchowi towarów w obrębie Niemiec. **Delegacja brytyjska nie zgadza się na żądanie unieważnienia układu o scaleniu stref anglosaskich.** Min. Bevin zaproponował odbycie dalszej dyskusji nad paragrafem 18 w terminie późniejszym.

W dalszym ciągu posiedzenia ministrowie przeszli do dyskusji nad paragrafem 19 propozycji brytyjskiej, dotyczącym przyszłego programu eksportu i importu niemieckiego.

Po krótkiej wymianie poglądów na ten temat paragraf został przyjęty jednomyślnie, z małą poprawką radziecką.

Paragraf 20 propozycji brytyjskiej mówi, że dochody z eksportu niemieckiego zostaną obrócone na pokrycie kosztów poniesionych przez aliantów w związku z importem pewnych towarów do Niemiec.

Na temat tego paragrafu min. Mołotow zabrał głos stwierdzając, że w propozycji brytyjskiej jest dużo niejasności i nieścisłości.

Po oświadczeniu Mołotowa, dalszą dyskusję nad niemieckimi problemami gospodarczymi odłożono do środy.

Austriacka reforma walutowa
weszła w życie
Wymiana banknotów potrwa 14 dni

WIEDEŃ (SAP). We wtorek w nocy weszła w życie ustawa o reformie waluty austriackiej. Wszystkie banknoty austriackie tracą wskutek reformy 2/3 swojej dotychczasowej wartości.

Wymiana środków płatniczych rozpocznie się 11 bm. i potrwa 14 dni. Każdy obywatel otrzyma 150 szylingów w stosunku 1:1, a reszta wymieniona zostanie w stosunku 1:3.

W związku z oczekiwaną wymianą, życie gospodarcze w Austrii w ciągu ostatnich dni zamarło niemal zupełnie.

Zmiana gabinetu
w Bułgarii

SOFIA (API) — Zgodnie z nową konstytucją, uchwaloną w ubiegły czwartek, członkowie rządu muszą być wybierani przez zgromadzenie narodowe. W związku z tym premier Dymitrow złożył we wtorek po południu na posiedzeniu Sobranja dymisję swego gabinetu.

Dymisja ta jest tym bardziej uzasadniona, że nowa konstytucja przewiduje skasowanie niektórych ministerstw i utworzenie innych.

Premierem najprawdopodobniej zostanie nadal Dimitrow.

Rada Bezpieczeństwa
odroczyła sprawę Palestyny

LAKE SUCCESS (SAP) — Rada Bezpieczeństwa odroczyła na czas nieograniczony sprawę Palestyny, nie wysłuchawszy delegatów Libanu i Egiptu, którzy chcieli złożyć oświadczenia.

Sprawa Palestyny może być wznowiona w każdej chwili na wniosek któregokolwiek z członków Rady.

Termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs

„Znasz li ten kraj?"

upływa dnia 16 b. m

Politykę trwania „z bronią u nogi"

reprezentował w czasie okupacji twórca KPOP

Zeznania Marszewskiego i Lipińskiego

W piątym dniu procesu Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych, kontynuuje zeznania osk. Marszewski, po czym rozpoczęło się przesłuchiwanie osk. Lipińskiego.

W odpowiedzi na pytania prokuratora, dotyczące kontaktów z Cavendish-Bentinckiem i Bliss-Lanem, osk. Marszewski wyjaśnia, że **kontakty te datują się od początku 46 r.** i miały być początkowo organizowane przez hr. Marię Tarnowską.

Prok.: Jaką rolę odegrała hr. Tarnowska w czasie powstania warszawskiego?

Osk.: (Po chwili wahania). Hr. Tarnowska była w kontakcie z komendą powstania i pośredniczyła w pertraktacjach z Niemcami w sprawie kapitulacji powstania.

Oskarżony wyjaśnia, że hr. Tarnowska będąc osobistą znajomą Cavendisha robiła starania celem skontaktowania go z przedstawicielami podziemia. Poza tym hr. Tarnowska dostarczyła bezpośrednio Cavendishowi i Bliss Lane'owi skierowany do ONZ memoriał Komitetu Porozumiewawczego.

»Dowcip« o kablu Berlin-Moskwa

Prokurator powraca do treści pierwszej rozmowy Marszewskiego z Cavendishem, która odbyła się w październiku 1946 r.

Prok.: Czy nie było wówczas mowy o jakimś kablu?

Osk.: (zmieszany). To był dowcip Cavendisha, który wyraził się, że byłoby ciekawe słyszeć rozmowy prowadzone na kablu Berlin — Moskwa.

Prok.: A wy nie staraliście się o zrealizowanie tego „dowcipu" i zorganizowanie podsłuchu na tym kablu?

Osk.: Z mojej strony prób takich nie było.

Intrygi w podziemiu

Następne pytania dotyczą kontaktów oskarżonego z Rostworowskim, którego WIN wysłał jako emisariusza, celem przekazania ośrodkom zagranicznym memoriału do ONZ. Oskarżony wyjaśnia, że z Rostworowskim skontaktowała go hr. Tarnowska oraz, że był oburzony na komendę główną WIN, którą posądzał o podwójną grę w stosunku do Komitetu. Oskarżony dążył do oderwana centralnego obszaru WIN od Komendy Głównej do której stracił zaufanie. W tym celu ostrzegał komendanta obszaru centralnego, Kwiecińskiego, że komendant główny WIN, Niepokólczycki, ma rzekomo zamiar go zlikwidować.

Prok.: Dlaczego oskarżony straszył Kwiecińskiego likwidacją?

Oskarżony niejasno tłumaczy, że tylko powiedział Kwiecińskiemu, aby się miał na baczności wobec Komendy Głównej WIN.

Prok.: To u was w podziemiu były niezłe intrygi?

Osk.: Niestety, tak.

Dalsze pytania prokuratora związane są z osobą Sosnowskiej. Oskarżony przyznaje, że od Sosnowskiej otrzymywał materiały wywiadowcze i prasę WIN za pośrednictwem „Skrzynki", prowadzonej przez pracowniczkę sklepu z antykami na Pl. Trzech Krzyży — Katarzynę Zabiełło.

Jeszcze o kontaktach z obcymi czynnikami

Na zakończenie przesłuchania osk. Marszewskiego, prok. wnosi o ujawnienie znajdującego się w aktach sprawy pisma osk. Kwiecińskiego, które by wyczerpało sprawę kontaktu z obcymi czynnikami. W dokumencie tym Kwieciński pisze:

„Memoriał został przekazany Agnieszkom. Nie otrzymałem całkowitej oceny. Pierwsze wrażenie pozytywne. Duże zainteresowanie powstaniem Komitetu. Przewiduję korzystne następstwa. Ze względów zasadniczych proszę nadal sprawę tę zachować w całkowitej dyskrecji. Powody natury taktyczno-politycznej. Konieczność stworzenia jednolitego frontu działania na tym odcinku. Proszę również o przekazanie — sprawa b. pilna — w jakim języku ustalono hasło „Ruch — Opór". Organizacja Komitetu pracuje zgodnie z przewidywaniami".

Prok.: (do Kwiecińskiego). Kto to były Agnieszki?

Osk.: Kryptonim pewnych państw.

„Stronnictwo — to ja"

Po krótkiej przerwie Sąd przystępuje do przesłuchania **osk. Wacława Lipińskiego**, b. docenta uniwersytetu i podpułkownika w stanie spoczynku.

Lipiński do winy się nie poczuwa. Piłsudczykowską organizację tzw. Stronnictwo Niezawisłości Narodowej założył na wiosnę 1946 r. ograniczając liczbę członków jej do 3, którzy mieli do swej dyspozycji pomocników.

Przew.: A więc „stronnictwo — to ja".

Osk.: Można tak powiedzieć.

W dalszych zeznaniach Lipiński chce przekonać Sąd, że prasa nielegalna, którą on wydawał, była również tylko jego dziełem.

„Prasa — to ja" — potwierdza Lipiński na pytanie Sądu.

Już w 1945 r. szukał on jednak kontaktów z innymi podziemnymi grupami politycznymi. Od połowy 1945 r. datuje się jego kontakt z Marszewskim, a od końca tego roku — z przedstawicielami WIN-u. Na pierwsze spotkanie z Marszewskim zaproszony był, aby — jak mu powiedziano — porozmawiać z jednym z wybitniejszych endeków. Miała to być rozmowa przedstawicieli dwóch kierunków politycznych: piłsudczyków i obozu narodowego.

— Efekt tej rozmowy był bardzo pozytywny — podkreśla Lipiński — postanowiliśmy utrzymać i rozszerzyć ten kontakt i na następne spotkanie przybyła już delegacja S.N. w osobach Marszewskiego i Matłachowskiego oraz delegacja piłsudczyków w osobach Gwiżdża i Lipińskiego.

Przew.: Kto napisał memoriał do ONZ.

Osk.: Ja. Tekst memoriału był najpierw omówiony i uzgodniony z przedstawicielami WIN-u. Przedstawiciele ci wnieśli pewne poprawki, m. in. poprawkę, która określała liczebność wojska polskiego. Poprawki te miały ilustrować faktami moje tezy— podkreśla nie bez dumy Lipiński.

„Historyczna uchwała" w sprawie referendum

Zapytany o stanowisko Komitetu Porozumiewawczego w sprawie referendum, Lipiński zeznaje, że do ostatecznej dycyzji nie doszło, ponieważ nie odbyło się zebranie Komitetu, na którym sprawa ta miała być rozpatrzona.

— Podjąłem historyczną uchwałę — mówi Lipiński, zwracając się do ławy prasowej — o bojkocie referendum i napisałem odręczny list do Mikołajczyka, wzywający go do bojkotu.

Następuje kilka pytań w sprawie stosunków finansowych osk. Lipińskiego. Otrzymał on raz 300 dolarów, które przekazał Gwiżdżowi. Z pieniędzy tych Lipiński dostał na swój wyjazd 100 dolarów. Za memoriał otrzymał 20.000 zł., na prace SNN — 200 dolarów, za broszurę dla WIN-u — 30.000 zł.

Lipiński opowiada o zamiarze wyjazdu za granicę. Otrzymał on od b. ministra sanacyjnego Floyar-Rajchmana propozycję przyjazdu do Ameryki.

— Zapytałem członków Komitetu czy mogę reprezentować Komitet za granicą — mówi Lipiński. — Propozycja ta wywołała popłoch i natychmiast chęć wyjazdu zgłosił również Marszewski.

Zaczyna zadawać pytania prokurator.

Od polityki do szpiegostwa

Prok.: Jakie materiały otrzymywał oskarżony od Sosnowskiej?

Osk.: Czytywałem wydawnictwa nielegalne tylko na miejscu w mieszkaniu Sosnowskiej.

Prok.: A materiały wywiadowcze?

Oskarżony zaprzecza. Na wniosek prokuratora Sąd odczytuje zeznania Lipińskiego w śledztwie, w których stwierdza on, że od początku 1946 r. do listopada otrzymywał oprócz prasy nielegalnej, również raporty informacyjne, zawierające m. in. materiały polityczne, gospodarcze oraz dane o władzach Bezpieczeństwa.

Oskarżony potwierdza te zeznania.

Spotkanie z Rydzem-Śmigłym

Prok.: Kiedy osk. zetknął się w czasie okupacji z Rydzem-Śmigłym?

Osk.: Od grudnia 1940 r. do października 1941 r. byłem w kontakcie z Rydzem-Śmigłym na Węgrzech. Było to do chwili przyjazdu Rydza-Śmigłego do kraju.

Prok.: A z Beckiem?

Osk.: Nie kontaktowałem się z panem ministrem Beckiem w czasie okupacji, ponieważ był on w Rumunii, a ja na Węgrzech. Niezmiernie żałuję, że nie miałem kontaktu z panem ministrem Beckiem, który mógłby mi dać dużo wyjaśnień.

Jednego zdania z Gestapo

Prok.: Czy oskarżony w czasie okupacji był aresztowany przez Gestapo?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy znaleziono przy oskarżonym wówczas materiał kompromitujący w oczach Gestapo?

Osk.: To nie były materiały kompromitujące. To były materiały, które mnie uratowały. Znaleziono przy mnie memoriał do Bora-Komorowskiego i do delegata rządu Jankowskiego, w którym precyzowałem stanowisko Konwentu przeciwko powstaniu.

Prok.: A dlaczego osk. został zwolniony przez Gestapo?

Osk.: Dlatego, że Niemcy przekonali się z tych dokumentów, iż byłem przeciwnikiem powstania warszawskiego, że koncepcja Konwentu, reprezentowana w tym wypadku przeze mnie wówczas i w ówczesnych okolicznościach była zgodna z interesem niemieckim, czemu absolutnie nie zamierzam przeczyć. Niemcy nie chcieli powstania i Konwent również nie chciał powstania.

Prok.: Czy w czasie rozmów z oficerami Gestapo osk. reprezentował rację walki z Niemcami?

Osk.: W lutym, w którym byłem badany przez Gestapo i w następnych miesiącach stałem na stanowisku, jak również Konwent, że akcja terrorystyczna, którą prowadziła głównie Warszawa w stosunku do Niemców — była pozbawiona uzasadnienia politycznego i narodowego.

Prok.: Czy ten punkt widzenia osk. zgadzał się z punktem widzenia Gestapo?

Osk.: Nie umiem na to pytanie odpowiedzieć.

Prok.: Osk. był przeciwnikiem walki w formie powstania, przeciwnikiem aktu terroru w stosunku do Niemców. Czy to dogadzało Niemcom?

Osk.: W roku 1944 Konwent i ja staliśmy na stanowisku, że należało prowadzić politykę przeczekania.

Z dalszych zeznań wynika, że po zwolnieniu Lipińskiego Gestapo zwróciło mu również pieniądze odebrane w czasie aresztowania.

Sąd zarządza przerwę do dnia następnego, w którym zeznawać będzie osk. Obarski.

Naród niemiecki pragnie pokoju

odpowiadającego zasadom układów w Jałcie i Poczdamie

Rezolucja kongresu berlińskiego

BERLIN, (PAP). Na Kongresie Narodu Niemieckiego, który zgromadził w Berlinie 2.215 delegatów, powzięto rezolucję, która stwierdza m. in:

„Kongres wyraża pragnienie, aby przedstawiono na konferencji londyńskiej wolę narodu niemieckiego. **Naród niemiecki pragnie pokoju odpowiadającego zasadom układów w Jałcie i Poczdamie,** pokoju, który zapewni narodowi niemieckiemu jego demokratyczny rozwój i odbudowę niezawisłego państwa".

Rezolucja wypowiada się za gospodarczą i polityczną jednością Niemiec, stwierdzając, że podział kraju zahamuje wykonanie zadań z tytułu odszkodowań i odbudowy gospodarczej.

Rezolucja podkreśla konieczność utworzenia centralnego rządu niemieckiego z udziałem przedstawicieli wszystkich partyj demokratycznych. Rząd ten podpisałby traktat pokojowy. Następnie — jak głosi rezolucja — winno być zwołane w drodze wyborów zgromadzenie narodowe, które by ratyfikowało zawarty traktat.

Przed zakończeniem Kongresu, wybrano stałą komisję, która ma pracować nad urzeczywistnieniem naczelnych haseł Kongresu: „Wolność, zjednoczenie i sprawiedliwy pokój". W skład komisji weszli przedstawiciele wszystkich partyj, reprezentowanych na Kongresie, oraz 4 członkowie SPD ze stref zachodnich.

Niewłaściwe praktyki

konsulatów amerykańskich w Kanadzie

Interwencja ambasadora R. P. w Waszyngtonie

WASZYNGTON. (PAP). — Ambasador R. P., Winiewicz, złożył wizytę podsekretarzowi stanu dla spraw politycznych, Armourowi, w czasie której poruszył niewłaściwe praktyki pewnych konsulatów amerykańskich w Kanadzie. Konsulaty te robią trudności żołnierzom polskim, zwracającym się o amerykańskie wizy tranzytowe w celu powrotu do kraju.

W przerwie abm. Winiewicz ponownie poruszył sprawę powrotu Polaków westfalskich do kraju, prosząc aby przedstawiciel USA w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie, poparł stanowisko rządu polskiego w tej kwestii.

Himmlerstadt--miasto śmierci

miało powstać w Oświęcimiu

Zbrodnicze plany hitlerowskich Niemiec

ujawniają świadkowie w procesie krakowskim

Przed otwarciem wtorkowej rozprawy przeciwko zbrodniarzom z obozu oświęcimskiego prokuratorzy i obrońcy zgłosili wnioski o dopuszczenie szeregu nowych świadków.

Przed Trybunałem zeznaje świadek **Steinfeld,** który obciąża osk. Laetscha kierownika obozu w Gliwicach, który znęcał się nad więźniami. Ze szczególnym sadyzmem odnosił się do jeńców radzieckich, dokonując na nich selekcji. W czasie ewakuacji obozu z ręki Laetscha padło wielu ludzi. Pozostali w obozie chorzy spłonęli w baraku szpitalnym, podpalonym na rozkaz oskarżonego.

Miasto Himmlera

Sensację wywołują zeznania świadka, inż. **Plaskury,** na którego powoływał się osk. Grabner. Świadek zaprzecza, jakoby zwolnienie nastąpiło na wniosek Grabnera. Przeciwnie. Grabner trzymał świadka w obozie ponad pół roku zupełnie samowolnie i w rezultacie zmusił do pozostania na terenie obozu przy pracach budowlanych w charakterze pracownika cywilnego.

Świadek podaje ciekawe szczegóły co do rozbudowy obozu oświęcimskiego.

Plany przewidywały utworzenie z obozu w ciągu kilku lat ogromnego miasta Himmlera (Himmlerstadt). Mieścić się w nim miały koszary dla pułku SS, ogromna ilość bloków dla więźniów i specjalne osiedle dla rodzin SS-manów, zaopatrzone w ogrody, korty tenisowe, baseny itp. Przewidziana była budowa olbrzymiego krematorium.

Następny świadek **Feikel Władysław,** określa Oświęcim, jako fabrykę śmierci. Jak przy każdej fabryce istniało tam ogromne laboratorium doświadczalne, które badało możliwości produkcji, wydajności pracy oraz możliwości zużytkowania prochów zamordowanych więźniów. Szczególnie silne zarzuty stawia świadek osk. Grabnerowi, Aumeierowi, Liebehenschlowi i Kremerowi.

Zeznania autorki »Dymów nad Birkenau«

Popołudniową sesję przewodu sądowego rozpoczęły zeznania **Sewerynny Szmaglewskiej** autorki głośnej książki „Dymy nad Birkenau", która omówiła system wyniszczania ludzi w obozie. Wstrząsające wrażenie wywołało jej opowiadanie o apelach, selekcjach, losie dzieci i nieludzkich torturach stosowanych wobec kobiet.

Również zeznania — **Krystyny Żywulskiej** autorki książki „Przeżyłam Oświęcim", potwierdzają raz jeszcze wszystkie zarzuty poprzednich świadków. Oskarżoną Brandl obciąża Żywulska odpowiedzialnością za pośrednie spowodowanie wielu zgonów.

46 pieców dymiło bez przerwy

Z kolei zabrał głos biegły prof. Akademii Górniczej dr **Roman Dawidowski,** b więzień obozu oświęcimskiego Biegły odtwarza technikę masowego mordowania i spalania w komorach gazowych. Po omówieniu pierwszych prób trucia cyklonem i urządzeń w pierwszym krematorium, które posiadało zaledwie trzy piece dwuretortowe o zdolności spalania dwustu ofiar dziennie, biegły przechodzi do omówienia wielkiej fabryki śmierci w Brzezince. **Cztery krematoria w Brzezince, o łącznej ilości 46 pieców, zdolne były spalić na dobę 12 tys. zwłok. Komory gazowe w Oświęcimiu osiągały wydajność 60 tys. zagazowanych dziennie. Ponieważ krematoria nie nadążyły ze spalaniem, zaczęto palić zwłoki na stosach. Rekordowa cyfra zbrodni w czerwcu 1944 — wynosiła dziennie 22 tys. ofiar spalonych tylko na stosach.**

Oświęcimskie fabryki śmierci pochłonęły 4,5 mil. ludzi. Przygotowano budowę nowego olbrzymiego krematorium o ulepszonym ciągłym systemie spalania. Miało ono według zeznań Hoessa spalać 8 mil. ludzi rocznie. Orzeczenia biegłych cyfry te podwyższają do 10 milionów.

50 wybitnych hitlerowców

uciekło za granicę

za fałszywymi paszportami

PARYŻ (UNIPRESS) Policja strassburska wpadła na trop doskonale zorganizowanej szajki fałszerzy paszportów, którzy zaopatrywali w dokumenty byłych hitlerowców starających się przemknąć do Francji a stamtąd do Hiszpanii i Ameryki Południowej.

Aresztowani osobnicy przyznali się, że wa francuskiej strefie okupacyjnej znajduje się podziemna drukarnia fałszywych dokumentów, w której zatrudnieni są fachowcy ze wszystkich prawie krajów europejskich.

Fabryka ta prosperuje doskonale ze względu na fakt, że wielu hitlerowców ukrywających się w strefie brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej zaopatruje się w fałszywe dokumenty, by przez Francję dostać się do jakiegoś bezpieczniejszego kraju. Według oświadczenia policji ponad 50 czołowych hitlerowców uciekło w ten sposób z Niemiec i dostało się za granicę.

Z zeznań aresztowanych wynika, że fabryka była zaopatrzona w najbardziej nowoczesne narzędzia, które sprowadzała z Francji przy pomocy przekupionych urzędników francuskiej administracji w Niemczech.

10 tysięcy Żydów opuściło Tel-Aviv

Ponad 100 ofiar

pochłonęły rozruchy w Palestynie

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że Arabowie przedarli się do Tel Aviv po walce na pograniczu tego miasta i Jaffy, która jest zamieszkana przez ludność arabską. Arabowie podpalili w Tel Avivie szereg domów.

JEROZOLIMA, (SAP), W dzielnicy Tel Avivu-Hatiqva wiele domów zostało spalonych; około dziesięciu tys. żydowskich kobiet i dzieci opuściło dzielnicę.

LONDYN, (PAP). Donoszą z Jerozolimy, że ogólna liczba ofiar w Palestynie przekracza 100 od chwili rozpoczęcia się rozruchów po decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny.

LONDYN, (PAP), Agencja Reutera donosi z Kairu, iż rozpoczęła się tam konferencja 7 państw arabskich.

Rada Ligi Arabskiej opublikowała komunikat, który stwierdza, że omówiono sposób zastosowania natychmiastowych środków przyjętych na ostatniej konferencji w Bejrucie.

Mikołajczyk

honorowym gościem magnatów przemysłowych USA

NOWY JORK. (PAP). — Na zakończenie Kongresu przemysłu amerykańskiego, zorganizowanego przez Krajowe Stow. Producentów, wydano w reprezentacyjnym hotelu nowojorskim Wallendorf-Astoria, przyjęcie w którym wziął udział również Mikołajczyk. Został on zaproszony w charakterze „honorowego gościa".

Magnaci przemysłowi USA wygłosili na przyjęciu przemówienia, w których wypowiedzieli się za odbudową niemieckiego potencjału przemysłowego. Mówcy nie ukrywali swych planów odbudowy Niemiec przed krajami zniszczonymi przez Niemcy.

Wszyscy mówcy zapowiadali również bezkompromisową walkę ze światem pracy.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrane po 100.000 zł. na Nr Nr 16454, 21351 24973, 35474, 50210, 72706.

Wygrane po 20.000 zł. na Nr Nr 1194, 7516, 16513, 17268, 18761, 19049, 20523, 42067, 42086, 42383, 43751, 47772 54665 64510 64848 71905 73539 74844 76392.

Wygrane po 10.000 zł. na Nr Nr 513 1339 1504 2891 3208 3389 3809 4263 5189 6060 8845 8962 9078 9428 9492 11399 12233 15425 16824 17229 18602 18666 19774 20326 20424 21850 23233 24868 25178 25566 27943 29123 29944 30024 31352 32540 32838 34513 35081 36610 36939 39909 40525 41520 42358 43257 43674 44299 47767 50794 52572 53984 57348 57659 58004 60347 63308 65099 65141 66648 68051 69488 70331 70863 71332 73073 76114 76265 76523 78657 80580 81588 83913 84469 84644 84799.

Wygrane po 5.000 zł. na Nr Nr 35 96 406 996 1496 5158 806 7286 8154 291 423 9732 10583 630 891 11883 12220 314 403 410 13907 14671 977 16194 714 18242 271 437 19264 493 20371 26541 751 27903 28212 221 29303 412 31218 462 488 874 33766 827 34125 858 35128 265 759 848 37319 725 39179 40273 41554 749 43136 788 44848 45884 46008 288 294 585 47130 166 859 49308 50032 046 680 51288 53749 55099 328 56946 58416 59583 60250 421 61071 901 63442 64905 933 958 65299 554 67444 458 71753 72390 73524 700 762 74299 646 75030 76797 77055 81047 82938 84633.

Wygrane po 3.000 zł. na Nr Nr 637 911 2415 3134 5309 965 7071 551 903 8109 587 9175 379 10058 11035 732 13218 297 899 14089 195 15848 995 16200 354 917 17258 300 407 574 810 19187 779 826 20264 410 438 747 820 21812 22060 23985 24050 26039 107 287 665 27327 579 585 675 28299 978 29488 630 30642 663 700 829 33636 34253 615 666 35037 37235 38500 39060 41082 115 42114 43416 44990 45542 46318 47547 551 50388 51004 319 490 52233 53338 460 783 922 54696 756 57257 328 58897 59000 638 818 60595 62533 63257 485 64248 68178 69408 70498 917 942 72344 866 73737 75173 246 587 802 76802 77792 824 837 78058 989 80460 746 81138 292 759 82389 83670 84260.

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł z 1-go dnia ciągnienia

50156 73 244 56 363 72 79 552 607 723 77 804 18 33 60 70 954 51024 79 91 120 221 52 58 75 97 306 37 73 401 578 89 610 35 53 88 778 814 15 99 908 16 36 52002 37 38 97 148 54 306 19 20 59 431 80 81 503 14 70 77 625 67 875926 64 53044 89 155 97 296 98 303 05 71 88 518 677 691 754 819 920 34 69 93 54042 69 89 205 35 47 67 81 368 88 95 98 445 506 16 58 74 635 97 727 39 70 849 57 902 49 55091 158 68 255 304 31 93 99 604 27 37 44 717 19 85 877 990 56101 03 18 88 204 11 27 423 58 59 68 85 557 622 44 70 785 882 913 67 83 57027 64 264 75 99 514 37 48 618 36 710 847 57 75 902 58111 205 15 61 324 406 14 501 23 93 615 72 711 54 70 84 90 858 941 59009 12 18 62 114 32 65 294 467 661 807 16 907 40.

60147 78 260 301 23 53 66 69 526 706 815 61151 52 87 226 44 53 99 329 47 69 70 407 41 508 56 633 700 09 834 958 91 62026 32 40 50 62 250 51 324 26 66 80 83 86 558 626 82 746 814 26 68 936 63040 45 89 138 97 230 329 41 464 509 28 54 603 24 769 893 94 96 927 50 52 64017 145 256 292 308 314 16 39 96 439 88 504 65 83 685 766 882 896 98 926 65174 209 13 28 365 447 639 74 736 66001 109 419 35 575 67041 259 65 90 385 410 19 77 98 635 884 98 914 68017 200 52 72 96 366 68 99 440 516 85 606 800 89 979 69222 331 86 478 761 81 824 32 85.

70057 71 96 137 59 312 19 56 61 433 521 38 66 605 757 86 93 96 840 71 940 60 65 71 71117 77 238 86 303 491 577 666 75 87 828 968 88 93 72232 302 54

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro.

ŻYCIE SPORTOWE

Typujemy wyniki

w konkursie »Zgadnij kto wygra?«

Pierwszym spotkaniem konkursowym w kuponie siódmym jest międzypaństwowy mecz piłkarski **Włochy — Czechosłowacja,** który odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. w Bari (Italia).

Mecz ten powinien zakończyć się zwycięstwem Czechosłowacji. Zespół włoski — mistrz olimpijski z r. 1936 daleki jest w tej chwili od poziomu jaki reprezentował przed wojną. Niedawna porażka z reprezentacją Austrii w stosunku 2:5 nie świadczy zbyt dobrze o jego formie.

Spotkanie bokserskie rozpoczyna międzyokręgowy mecz **Częstochowa — Rzeszów.** Goście nie mają wielkich szans na obcym terenie i dlatego zupełnie śmiało, można typować zwycięstwo Częstochowy.

Batory (Chorzów) spotka się z **Odrą (Szczecin)** w ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. I tu postawimy raczej na gospodarzy, t. j. na Ślązaków.

Mecz Grochów — Warta w Warszawie to wielka niewiadoma. Ostrożni winni wypełnić wszystkie kolumny kuponu licząc się z trzema możliwościami wyniku.

IKS Wrocław mimo handicapu własnego terenu, nie będzie mógł, naszym zdaniem wywalczyć zwycięstwa w spotkaniu z **Radomiakiem.**

Jedyne spotkanie piłkarskie konkursowe to mecz o mistrzostwo śląskiej A klasy pomiędzy **MKS (Katowice)** i **Concordią (Knurów).**

Milicjanci z Katowic i w tym spotkaniu będą musieli ustąpić prowincjonalnej „Concordii".

Najtrudniejsze do wytypowania będą spotkania o mistrzostwo Ligi Koszykowej. Według wyników uzyskanych do tej pory. **YMCA (Gdańsk)** powinna wygrać z **Wartą, AZS (Kraków) z TUR-em (Łódź) KKS z YMCA (Gdańsk) i AZS (W-wa) z Wisłą (Kraków).**

Międzynarodowy mecz koszykówki pań **Sparta — AZS (W-wa)** zakończy się z pewnością zwycięstwem zawodniczek czeskich.

Ostatnie zadanie konkursowiczów, to odgadnięcie wyniku w punktacji pań podczas meczu pływackiego **Śląsk — Poznań.** Tu należy typować raczej zwycięstwo gospodarzy.

Koszykarki AC »Sparta« w Warszawie

SKS Warszawa wespół z Polską YMCA (Warszawa) urządza w piątek, 12 grudnia br. o godz. 19-ej w sali Polskiej YMCA przy ulicy Konopnickiej 6 zawody w piłce koszykowej pań między v. mistrzem Czechosłowacji AC „Sparta" (Praga) a „Sportowym Klubem Spółdzielców" (Warszawa).

Interesujące to spotkanie poprzedzą o godz. 18-ej zawody pomiędzy drużynami juniorów YMCA i SKS.

Przedsprzedaż biletów w Dziale W.F. Polskiej YMCA i sekretariacie SKS, ul. Mokotowska 65/59.

Cieślik przechodzi

do Legii?

W związku z powołaniem do wojska reprezentacyjnego piłkarza Polski Cieślika (Ruch), krążą pogłoski, że Cieślik zasili barwy WKS Legia (Warszawa).

Z wędrówek po śródmieściu Warszawy

Na szlaku odbudowy i historii

Nowym Światem mkną samochody i ciągną naładowane cegłą i wapnem wozy. Przechodnie z przyjemnością patrzą na wciąż nowe rusztowania i rosnące domy. Jeszcze przed paru tygodniami na stropie jednego z budynków rosła kilkumetrowa akacja — dziś na jej miejscu wznosi się rusztowanie do dźwigu. Jeszcze przed paru dniami zaglądałem ciekawie przez płot zagradzający popielate ruiny jakiegoś domu aby dowiedzieć się, co tam robią. Dziś już spoza płotu wygląda kolumna cegieł spojonych zaprawą wapienną. Kolumna będzie rosła, aby dogonić inne.

Nowemu Światu pozazdrościło wyglądające spoza kolumnady pałacu Staszica zza wyszczerbionych schodków kościoła św. Krzyża — Krakowskie Przedmieście. Choć może wolniej, również prostuje pokiereszowane ściany i świeżo pomalowanymi białą farbą oknami uśmiecha się do studentów śpieszących na Uniwersytet.

*

Tylko stara poczciwa Świętokrzyska nie może się jakoś dźwignąć. Szaro-zielona trawa przykryła schowany w gruzach biały popiół setek tysięcy ksiąg i zazdrośnie go strzeże. Może kiedyś i tu przyjdą ludzie i zbudują nowe sklepy. Może znów założą antykwariaty, gdzie chłopcy będą się patrzeć przez szyby wystawowe na kolekcje monet, znaczków pocztowych, stare zbroje czy rybki w akwarium. Może...?

A tymczasem tuż obok pracują ciągniki. Wydobywają z ruin Poczty Głównej resztki żelastwa i usuwają gruz. Szykują plac pod nowe gmachy. I jeszcze dalej na Jasnej, Sienkiewicza, i Traugutta ze zgrzytem obracają się betoniarki. Dostarczają szaro - zielonkawej masy, która okrzepnie w kamień, tworząc potężne szkielety wielopiętrowych kamienic, banków i biur.

Prędzej — prędzej — prędzej, — wołają piskliwie kółka bloków dźwigowych, ciągnących materiał do budowy nowych pięter.

*

Marszałkowska jest jakby granicą dwóch światów. Jednego tętniącego pracą i drugiego, który rozpamiętywuje jeszcze dni walki, chwały i upadku. W ruinach Siennej, Śliskiej i Pańskiej nie słychać pobrzękiwań kielni, stuku młotków i majsterskich nawoływań. Na ulicach widać jeszcze wypełnione śmieciami kratery po bombach i szczątki barykad a w ruinach niewypały z miotaczy min.

Z podziurawionego pociskami transformatora ulicznego na Komitetowej patrzą na szczerniałe rumowisko wyblakłe literki zarządzeń władz powstańczych: „...dla zaopatrzenia ludności i utrzymania porządku mają być utworzone komitety..." a obok tego zwisa maleńki strzępek gazetki, z którego pozostało już tylko kilka słów: „...w dniu wczorajszym samochody pancerne niep...".

*

Na rogu Śliskiej i Sosnowej koło napoły rozwalonej barykady bawi się grupka dzieci. Układają z cegieł duży prostokąt i dzielą go na mniejsze części.

— Tu będzie kuchnia, a tu pokój, — mówi malec do swej towarzyszki.

— Trzeba jeszcze zbudować komórkę na węgiel — dodaje mała.

W sierpniu 1944 r. widziałem jak takie dzieci tu umierały. Prawie w tym samym miejscu, tuż koło barykady ugodzony pociskiem chłopiec zatrzepotał rękami jak ptak, i upadł na bruk.

*

Te dzieci, które teraz tu się bawią, to nowy płomień życia, które przed trzema laty zgasło w tej dzielnicy.

M. Gawałkiewicz.

Wiedz,

że nie ma o tym mowy, BY NIE POMÓGŁ

Krem Żółwiowy

niezastąpiony przeciw zmarszczkom

LABOR. PERF.- KOSMETYCZNE

Krystyna WOLSKA Warszawa ul. Wspólna 25

K 11577-0 Żądać wszędzie.

Zarządzenie
o handlu zbożem

Weszło w życie zarządzenie ministrów — Aprowizacji oraz Przemysłu i Handlu — na podstawie którego przedsiębiorstwa hurtowego handlu zbożem zobowiązane zostały do zakupu, gromadzenia rezerw i zbywania Funduszowi Aprowizacyjnemu zboża oraz produktów przemiału — na zlecenie tej instytucji. Zarządzenie przewiduje, iż z chwilą nałożenia tych obowiązków na przedsiębiorstwa hurtowego handlu zbożem i produktami przemiału, posiadające zezwolenia A, B i C przedsiębiorstwa te nie mogą zbywać zboża i produktów przemiału bez uzyskania zgody Funduszu Aprowizacyjnego.

Czy to wasz człowiek mnie ratował?

Usprawni transport, poprawi byt kolejarzom
współzawodnictwo pracy
1-szy dzień zjazdu ogólnokrajowego ZZK

W sali Zw. Nauczycielstwa Polskiego rozpoczęły się wczoraj obrady ogólnokrajowego zjazdu ZZK poświęcone omówieniu współzawodnictwa pracy w kolejnictwie.

Obrady zagaił przewodniczący ZZK i sekretarz KCZZ Adam Kuryłowicz witając Min. Komunikacji Rabanowskiego, wicemin. Olewińskiego, Balickiego, przedstawicieli partii politycznych i ruchu zawodowego.

Ob. Kuryłowicz podkreślił wagę konferencji w momencie wzmożonej pracy całego społeczeństwa. — Musimy dostarczyć zwiększoną ilość towarów, wyprodukowanych przez świat pracy przy istniejącej obsłudze i urządzeniach technicznych. Naszym obowiązkiem jest zastanowić się dzisiaj, jak to wykonać, aby nie zawieść społeczeństwa.

Min. Rabanowski witając zjazd podkreślił, że kolejarze nadążają za ogólnym rozwojem kraju. Przy gorszym stanie urządzeń technicznych i mniejszym taborze osiągnęliśmy wyniki zbliżone do przedwojennych. Z każdym dniem otrzymujemy lepszy sprzęt i tabor, a pracownicy kolejowi są coraz lepiej zaopatrywani w umundurowania. Z każdym dniem też wyniki pracy będą lepsze.

Min. Rabanowski przytacza cyfry. Zestawienie cyfr za I i III kwartał wskazuje na znaczny wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie parowozów.

ELEMENTY WSPÓŁZAWODNICTWA

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący Zw. Zaw. Kolejarzy ob. Żukowski.

Na kolei — oświadcza mówca — współzawodnictwo wymaga współpracy między kolejnictwem i administracją. Akcję współzawodnictwa rozpoczęli kolejarze już w r. 1945. Była ona wtedy niedoceniona i wygasła. Pozwoliła jednak na wyciągnięcie wniosków i opracowanie planu nowej akcji. Mówca wylicza kilka elementów współzawodnictwa pracy: 1) skrócenie procesu produkcji przez właściwą organizację pracy, 2) racjonalne wykorzystanie urządzeń i pracy ludzkiej, 3) oszczędność na surowcu przez celową gospodarkę, 4) poprawa bytu człowieka pracy.

We współzawodnictwie pracy na kolei muszą być spełnione również i inne warunki: zaopatrzenie materiałowe i narzędziowe oraz bezpieczeństwo ruchu pociągów i higiena i bezpieczeństwo pracy.

SPRAWA PŁAC

Zagadnienie współzawodnictwa pracy omówił również główny inspektor Min. Komunikacji inż. Walter naświetlając je szczegółowo od strony płac.

Płace dotychczasowe w kolejnictwie były raczej sztywne i nie wynagradzały wydajności i pracowitości. Premie wprowadzone były nieprawidłowo, jako dodatek drożyźniany. Premie powinien pracownik otrzymywać za odpowiednie kwalifikacje i za prace akordowe. Najlepszym sposobem premiowania są premie indywidualne, niestety w warunkach kolejowych pracy zespołowej nie zawsze dadzą się zastosować, Dlatego wypływa jeszcze system premiowania zespołowego. Referent uważa, że premie powinny być płacone nie jako procent od uposażenia, stosowany obecnie, a jako ekwiwalent za wprowadzone oszczędności. W ten sposób można byłoby dać pracownikom wysokie nagrody.

DYSKUSJA

W dyskusji zabrali głos delegaci z różnych dyrekcji Okręgowych PKP. Podkreślali oni z naciskiem, że doceniają wartość współzawodnictwa pracy i korzyści z niego płynące. Wysuwali jednak również szereg uwag krytycznych, które powinny by być wzięte pod uwagę przy opracowywaniu planu akcji współzawodnictwa.

Delegat z Wrocławia proponuje wykorzystanie ewentualnego nadmiaru pewnych części powstałego w niektórych dyrekcjach dla uzupełnienia braków w pozostałych Np. dyrekcja wrocławska zaopatrywana jest w pewne części przez Min. Komunikacji tylko w 15 proc. w stosunku do właściwych potrzeb.

Delegat z dyrekcji lubelskiej zwraca uwagę na konieczność dokładnego przemyślenia i opracowania systemu premii dla służby ruchu oraz należytego wyposażenia tej grupy pracowników w mundury i obuwie. Dodaje on, że współpraca z administracją musi być harmonijna i pełna wzajemnego zrozumienia. Bardzo ważne jest również, aby kredyty były przydzielane na czas, zdarzają się bowiem wypadki, że jakaś jednostka czeka na nie kilka miesięcy ,a dostaje je wówczas, kiedy pewnych robót nie można już wykonać i żeby nie stracić kredytu, czasem wykonuje drugoplanowe, mało ważne prace.

Obrady trwały do godzin popołudniowych. Uchwały zjazdu zapadną w dniu dzisiejszym. (mg)

Zwiększają się załogi górnicze
Potrzeba jeszcze 5 tysięcy osób

W wyniku specjalnej akcji werbunkowej, przeprowadzonej przez Państwowe Urzędy Zatrudnienia, w ciągu ostatnich trzech miesięcy (od września do grudnia r. b.) skierowano 17.120 robotników do pracy w kopalniach.

Z wyjątkiem dwóch Zjednoczeń Węglowych — Katowickiego i Jaworznicko - Mikułowskiego pokryto całkowicie bieżące zapotrzebowanie na siły robocze w pozostałych kopalniach. Jest to poważnym osiągnięciem Urzędów Zatrudnienia. Dla kopalni dwóch wymienionych Zjednoczeń potrzeba jeszcze ok. 5 tysięcy górników.

Ściągani do pracy w kopalniach rekrutują się spośród robotników sezonowych oraz spośród bezrobotnych, zamieszkujących w pobliskiej okolicy.

Mosty będą zabezpieczone
Na okres zimy — stałe pogotowie

W roku bieżącym, wyzyskując doświadczenie ubiegłej zimy, akcja ochrony mostów będzie wzmocniona i usprawniona. Mostów zagrożonych pochodem lodów jest obecnie 189 t. j. więcej niż w r. ub. Z tej liczby 17 mostów położonych na głównych szlakach komunikacyjnych, wymaga specjalnej ochrony. M. in.: most na Bugo-Narwi pod Modlinem, na Sanie pod Przemyślem, na Warcie pod Starołęką i Kostrzyniem, na Narwi pod Łapami, na Odrze pod Pomorskiem i w Szczecinie, na Wiśle pod Sandomierzem, na Nysie pod Forstem.

Sprawa ochrony mostów była ostatnio przedmiotem specjalnych narad w Ministerstwie Komunikacji.

Ustalono, że przygotowania do akcji przeciwpowodziowej i ochrony mostów muszą być zakończone do 15 stycznia 1948 r.

W Ministerstwie Komunikacji oraz we wszystkich Dyrekcjach i oddziałach zostały utworzone „trójki przeciwpowodziowe", które w okresie niebezpieczeństwa będą pełniły stałe dyżury.

Ponadto dyrekcje przygotowały stałe pogotowie przeciwpowodziowe przy mostach i pociągi ratunkowe, zawierające materiały budowlane (kamień, drzewo, pale), narzędzia oraz sprzęt potrzebny na wypadek uszkodzenia mostów.

Jak po maśle—fałszowali masło
Posiedzą za to w obozie

Jan Zaręba ze Szczecina, wspólnie ze Stefanią Ponto, Henryka Matulko z Warszawy oraz Heleną Smyk ze Szczecina uprawiali handel łańcuszkowy.

Warszawianki przywoziły Zarębie z Warszawy do Szczecina różne produkty, głównie masło, które z kolei Zaręba, wspólnie z Heleną Smyk odsprzedawali w Szczecinie. Gdyby wspomniane transakcje ograniczyły się tylko do zwykłej wymiany towarowej, spółka byłaby pociągnięta tylko do odpowiedzialności karno-skarbowej za brak uprawnień handlowych.

Niestety, jak ujawniła Komisja Specjalna, spółka nie tylko handlowała bez uprawnień masłem, ale je nadto fałszowała. Do masła dodawano wodę i barwniki i dopiero po odpowiednim spreparowaniu puszczano je na rynek.

Henryka Zarębę Komisja ukarała obozem na okres 8 miesięcy, pozostałe wspólniczki otrzymały po 6 miesięcy. (ig).

Nowe książki
„Czytelnika"

MICHAŁ SZOŁOCHOW. Cichy Don — tom II. (część 1 i 2). Przekład W. Rogowicza i A. Stawara str 225 — 254. Dalszy ciąg jednego z czołowych utworów radzieckiej literatury pięknej.

MAKSYM GORKI: Dzieciństwo. — Przekład Krystyny Bilskiej. str. 207. Gorki opowiada w tej książce o swoim własnym dzieciństwie, przebytym w warunkach nędzy, ciemnoty i upokorzeń.

R. MANUGIEWICZ: Wielki sztorm. Powieść dla starszej młodzieży. str. 237.

J. I. KRASZEWSKI: Historia o Januszu Korczaku i o pięknej miecznikównie. Powieść z czasów Jana Sobieskiego. Tom I, str. 267.

ADAM WAŻYK: Mity rodzinne. Powieść. Wznowienie. Str. 312.

MIROSŁAW ŻUŁAWSKI: Ostatnia Europa. Trzy miniatury. Str. 135.

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ: — Czerwone tarcze. Powieść historyczna. Wydanie III, str. 377.

JERZY BOREJSZA: Na rogatkach kultury polskiej. Nie duża, ale głęboko przemyślana i pełna interesujących ocen książeczka o aktualnych problemach kultury polskiej.

JANINA DĄBROWSKA I ELIZA PETRUSEWICZOWA: — Geografia gospodarcza Europy i wybranych państw pozaeuropejskich. Wydanie III, zmienione i uzupełnione.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

POSZUKUJE

specjalisty

w dziedzinie filatelistyki

Zgłoszenia w kancelarii Zarządu Głównego Towarzystwa, Warszawa, Al. Stalina 26, w godzinach 8.30 — 15.30. K 12910-1

Rady starej gospodyni

Jarskie potrawy

Zosiu! Wciąż myślę o Twoich kłopotach obiadowych, tym razem podaję Ci przepis paru jarskich potraw na dzień bezmięsny. A więc przygotuj

ZUPĘ „PAYSANNE" (JARZYNOWĄ)

Poszatkować 1/4 główki kapusty i dusić pod pokrywą z 2 dkg masła aż będzie miękka. Włoszczyznę, cebulę, łyżkę pasty pomidorowej gotować na smak. Oddzielnie fasolkę. Gdy wszystkie jarzyny będą miękkie, zmieszać je, rozkłócić 1/2 szklanki śmietany z mąką i zaciągnąć na ogniu przed samym podaniem. Podawać z grzankami z bułki pokrajanej, posmarowanej masłem i przyrumienionej na blasze. Posypać tartym ostrym serem i znowu włożyć na parę minut do pieca.

KOTLETY Z KARTOFLI NADZIEWANE

Ugotowane ziemniaki, zemleć na maszynce, dodać soli, całe jajko i mąki. Zagnieść ciasto. Dzielić łyżką i nadziewać farszem z kapusty uduszonej z grzybkami (lub cebulą przesmażoną, posiekanymi grzybkami i jajkiem na twardo). Smażyć z obu stron, ułożyć na blasze i wstawić na 10 minut do gorącego pieca. Podawać z sosem grzybowym.

I JESZCZE JEDNA ODMIANA

Obrać ziemniaki, ugotować, pokroić w talarki. Układać warstwami w rondlu przesypując grubo siekanym jajkiem, grzybkami i cebulą przesmażoną. Ucisnąć równo, polać śmietaną. Posypać koperkiem i utartym ostrym serem. Zapiec w Gorącym piecu Podawać z kwaszoną kapustą lub surówką. (Dobrze jest każdą warstwę kartofli skropić tłuszczem).

PIECZONE JABŁKA

Kilka dużych jabłek wydrążyć, nasypać cukru. Można nałożyć łyżeczkę konfitur wiśniowych. Upiec w gorącym piecu.

Tłum. Marii Erhardt

10)

Samochód opowiada o różnych szczegółach swego żywota. Jego lekkomyślny pan każe mu często i długo oczekiwać przed różnymi zakładami. Któregoś dnia doszło do kradzieży, pozostawionych wewnątrz rzeczy. Odtąd pan jest ostrożniejszy.

Czasami w tygodniu wyjeżdżaliśmy na sprawę na prowincję, a w sobotę regularnie do Tabora do narzeczonej.

W poniedziałki, o ile nie było nic pilnego wracaliśmy dopiero na obiad. Za to po południu natychmiast do kancelarii. Były to godziny przyjęć i pan nie darowałby sobie, gdyby przepuścił choć jednego klienta. Niejednokrotnie wieźliśmy pannę Jitkę, która przyjeżdżała do Pragi po zakupy ślubne.

W sobotę rano z reguły wędrowałem do warsztatu, gdzie mnie myto przeglądano i smarowano. Trudno wypowiedzieć, jaka to była rozkosz, kiedy mnie, podciągnięto do góry, biczowały strumienie wody od spodu, z boku i ze wszystkich stron.

Zupełnie co innego, niż prowizoryczne mycie poczciwego dozorcy! Błoto, które przylgnęło pod błotnikami i na całym podwoziu i swędziło jak brud na ciele, odpadało całymi kawałami. W końcu smarowano mnie dokładnie,każdy czop dostał porcję towotu, od spodu spłókano mnie mieszanką nafty z oliwą, żeby zabezpieczyć podwozie przed wilgocią po czym z hałasem zjeżdżałem na dół — i w drogę do narzeczonej!

Doktór Dolan bardzo dbał o mój wygląd i niczego nie darował robotnikom. Nie oszczędzając siebie pilnował, bym był starannie wyczyszczony i wysmarowany; nieraz w domu oberwał za to, że tak marnuje ubranie od kiedy „bawi się tym swoim autem".

Jeżdżąc ciągle po mieście, opanował mój pan bardzo szybko trudną sztukę kierowania w tłoku i zgiełku, bezustanną zmianę biegów, hamowania i szybkiego prześlizgiwania się w największym ścisku. W swym późniejszym życiu poznałem niejednego kierowcę, ale rzadko który prowadził mnie z taką czułością i ostrożnością.

Kiedyśmy w sobotę ruszali do Tabora, mojego pana ogarniała radość, którą w drodze wyładowywał w śpiewie. Nie miał głosu, ale śpiewał pełen szczęścia wszystkie znane szlagiery i popularne piosenki. Stało się to przyczyną bardzo zabawnego epizodu. Jadąc kiedyś późnym wieczorem bocznymi ulicami jakiegoś miasteczka, zostaliśmy zatrzymani przez policjanta. Stanęliśmy tuż koło niego, a władza, nachylona przez otwarte okno do głowy mego pana, rozkazała krótko:

— Niech pan chuchnie — !

Doktór Dolan , zdumiony żądaniem, machinalnie dmuchnął, wylewając w twarz policjanta cały żar swego radosnego wnętrza.

— To czemu pan śpiewa jak wariat?

Myślał że pan się upił. Uśmieliśmy się wszyscy troje. Mój pan był pijany, ale swym szczęściem, cudowną pogodą i radością życia.

Pewnej soboty, właśnie kiedyśmy się przygotowywali do Tabora wybuchła gwałtowna, letnia burza. Z napełnionym bakiem, wymyty i wysmarowany na drogę stałem przed domem, gdzie mój pan łykał pośpiesznie obiad. I wtedy nagle nadleciała chmura i lunął deszcz.

Nie zdążyli mnie wsunąć do garażu i przeżyłem tę straszną burzę na dworze. Pan już teraz, po kilku tygodniach, nie drżał tak o każdą kroplę deszczu i nieraz zmokłem porządnie, kryjąc troskliwie pod dachem mego pana przed przemoczeniem.

Tej soboty nasz wyjazd trochę się opóźnił, ale jak tylko przestało padać i grzmieć ruszyliśmy w drogę. Zanim wyplątaliśmy się z miasta chmury uciekły i słońce prażyło olśniewająco.

Nie wiem czemu, ale po deszczu na szosie jest zawsze pełno gęsi. Wsadzają dzioby pod mokre pióra i nie bacząc na ożywiony ruch, iskają się beztrosko. Pan dociągnął do siedemdziesiątki i mknęliśmy po lustrze asfaltu jak ta burza. Nie miałem czasu nawet ostrzec go przed niebezpieczeństwem śliskiej szosy. I te nieszczęsne gęsi na dodatek.! Przed którąś z kolei wsią, niedaleko za Pragą, rozłożyło się na szosie całe stado, rozczesując sobie przemoczone pióra. To zresztą głupstwo, wiemy obaj równie dobrze, że gęsi są bardzo zręczne, i w ostatniej sekundzie potrafią się wymknąć spod mknącego auta. Toteż nie dziwiłem się, że doktór, nie zmniejszył szybkości przed obojętnym stadem.

Sunęliśmy prosto na nie, jak nieunikniona klęska, jak lawina.

I w tej chwili — dwadzieścia, czy trzydzieści metrów przed nami — z rowu wyskoczył chłopak i runął w sam środek stada, chcąc je spędzić z drogi. Widocznie w ostatniej chwili przypomniała mu się ostra ręka matczyna, oddająca mu gęsi w opiekę.

Teraz z odległości czasu podziwiam pana przytomność umysłu. Pomimo częstych jazd nie był jeszcze wytrawnym automobilistą. Mógł się przerazić i stracić panowanie nade mną. Ale błyskawiczna myśl: „chłopak w niebezpieczeństwie"! skupiła w panu wszystkie siły. I w tym momencie poczyłem nagłe szarpnięcie hamulca i cały tył ześliznął się po mokrym asfalcie. Zakręciłem się, jak fryga koło swej osi — raz i drugi i straciwszy szybkość, zjeżdżałem gdzieś po pochyłości szosy.

Dziś już trudno mi dokładnie stwierdzić, co było przyczyną, że pomimo pana wysiłków, nie mogłem się opanować; może któraś z opon była mniej napompowana, może linka hamulca źle dociągnięta, dość, że wszystkimi siłami starałem się przylgnąć do ziemi, żeby zapobiec katastrofie. Szczęśliwie nie przewróciliśmy się.

Ręka opatrzności czuwała wtedy nad nami. Zsunąwszy się tyłem z szosy, trafiłem tylnymi kołami na wąziutki mostek między dwoma drzewami, minąłem go jakimś cudem i wpadłem w gliniasty grunt terenu, przygotowanego pod budowę jakiegoś domku. Pan przypomniał sobie o istnieniu hamulca i wiedząc o zgubnych wpływach szybkiego hamowania, dociągał go wolno i delikatnie. Stanęliśmy o krok od sterty cegieł. Cali i nieuszkodzeni.

Jakiż splot przedziwnych wydarzeń uratował wówczas mnie i mego pana, życie chłopaka i gęsi! Gdybym się był na szosie nie utrzymał na wszystkich czterech kołach i fiknął kozła do przodu, byłby koniec. Może płonąłbym już chowając w rozwalonej karoserii szczątki pana. Gdybym po owym tańcu na szosie nie trafił szczęśliwie między dwa drzewa i stuknął w jedno z nich, również niewiele by ze mnie zostało. Gdybym nie trafił na mostek, który zaledwie wystarczał swą szerokością dla rozpiętości kół — leżałbym w rowie rozwalony, razem z moim panem. Zrządzenie losu uchroniło nas od tych nieszczęść. Stoimy tu teraz przed murem rozbudowanego domku i pan mechanicznie gasi motor. Jest blady; ręce, trzymające kurczowo kierownicę, są lodowato zimne i drżą

d. c. n.

Wojsko otrzymało biblioteczki

Prezes Zarządu Głównego TPZ — Stefan Matuszewski wręcza w czasie akademii przedstawicielom Departamentu Wojsk Marynarki Wojennej MON akt nadania biblioteczki, ufundowanej przez „Społem". • Na dolnym zdjęciu: balet Mikołaja Kopińskiego, scena zbiorowa w tańcu góralskim.

3 wysokie nagrody

za pracę historyczną o Ziemiach Odzyskanych

Polskie Towarzystwo Historyczne podaje do wiadomości ustanowienie przez Ministra Oświaty trzech nagród w wysokości Zł. 250.000, 200.000 i 150.000, za prace z zakresu historii Ziem Odzyskanych.

Nagrody zostaną przyznane przez jury powołane przez Zarząd Główny PTH. za prace wydane drukiem w latach 1945 — 1948 lub złożone w rękopisie na ręce Sekretarza Generalnego PTH. doc. dra Aleksandra Gieysztora, Warszawa, Uniwersytet, przed 1 lipca 1948 r.

Nagrody mogą być podzielone. Przyznanie nagród nastąpi w czasie VII. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu we wrześniu 1948 r.

„Grunwald" i „Kircholm" w Muzeum Wojska

W Muzeum Wojska Polskiego wystawiono na widok publiczny dwa wielkiej wartości obrazy batalistyczne Wojciecha Kossaka: „Grunwald" i „Kircholm".

Obrazy te stanowiły przed wojną własność Muzeum Wojska; w czasie okupacji zostały wywiezione przez Niemców.

Złóż datek na R.T.P.D.

REGNIS

WYGRANA CZY ZWYCIĘSTWO?

(Korespondencja własna)

Londyn, w grudniu.

Gdy poseł Acland ruszył w stronę speakera, by złożyć przysięgę, spokojne zwykle ławy rządowe zmieniły swój wygląd. Posłowie powstali z miejsc, by zgotować Aclandowi owację. Wymachiwano załączonym porządkiem dziennym. Niektórzy z ław tylnych ruszyli w stronę opozycji z okrzykami: „Ustąpcie". Szef Izby Morrison umyślnie przybył na posiedzenie, by móc jeszcze przed demonstracją uścisnąć dłoń posła. Owacja trwała przez czas długi.

W dwudziestu kilku uzupełniających wyborach rząd nie poniósł żadnych strat. Utrzymał swój stan posiadania. Nastąpiły przesunięcia w głosowaniu. Liberałowie często przerzucali swe głosy na rzecz konserwatystów. Duża część mieszczaństwa, która w r. 1945-ym wypowiadała posłuszeństwo konserwatystom, wróciła na podwórko torysów. Mimo to okazywało się zwykle, że proletariat głosował na rzecz Labour Party.

Gdyby więc wybory uzupełniające w Gravesend nie były poprzedzone wyborami municypalnymi, to nie stanowiłyby one takiej atrakcji. W ciągu kilku tygodni kampanii przedwyborczej w Gravesend obie strony natężyły akcję. Każde ze stronnictw widziało w wyniku wyborów punkt zwrotny w dziejach Wielkiej Brytanii.

RACHUBY I DEMAGOGIA KONSERWATYSTÓW

Zwycięzcy w wyborach municypalnych rozpoczęli przygotowania do szturmu. W centrali na Whitehall, gdzie mieści się sekretariat i naczelny sztab torysów, opracowano główny plan działania. Zastanawiano się jedynie, czy należy uderzyć w rząd programem czy też obalić przeciwnika trickiem.

Wierzono, że wystarczy słabe pchnięcie. Sytuacja bowiem dla Labour Party była przykra. Wybory uzupełniające nastąpiły w okolicznościach bardzo kompromitujących. Poseł Labour Party został wydalony i pozbawiony mandatu Izby Gmin za czyny niehonorowe. Do tego dodać należy, że i wybory municypalne w tym okręgu wypadły bardzo źle dla Labour Party. Konserwatyści traktowali więc ten okręg wyborczy jako owoc dojrzały do zjedzenia.

Nie zastanawiano się nad programem. Miano owoc w ręku, a mianowicie—kartofel. Wierzono, że pod tym hasłem osiągnie się zwycięstwo. Centrala konserwatystów poleciła wszystkim agitatorom w danym okręgu opowiadać o zgubnej polityce żywnościowej rządu. Kandydat konserwatystów Tylor wraz z żoną zjawili się na zebraniach z kartoflem w ręku.

KANDYDAT PARTII PRACY

W obozie labourzystów zastanawiano się nad akcją wyborczą. Kogo wybrać, by osiągnąć zwycięstwo. Zdecydowano się, iż kandydatem będzie nowonabyty labourzysta, Sir Acland. Podczas wojny założył on stronnictwo Common Wealth Party. Stronnictwo to mimo paru sukcesów przetrwało nie długo.

Zamożny Acland stracił dużo pieniędzy i oświadczył publicznie, że wraca znowu do interesów, by odrobić straty poniesione w polityce. W międzyczasie Acland, jak i wszyscy zwolennicy jego stronnictwa, opowiedzieli się za Labour Party, przy czym w poglądach swoich grawitował między rebeliantami z grupy Crossmana, a lewicą (Bevan, Strachey).

Acland wziął się do roboty. Wytłumaczył członkom stronnictwa, że nie wolno bawić się w ceremonie. Dawne zwyczaje nie pozwalają członkom gabinetu na bezpośrednie branie udziału w kampanii wyborczej. Acland zmusił członków gabinetu do przyjazdu. Zjawili się w okręgu wyborczym. Przemawiali.

Sam zaś kandydat postanowił działać przy pomocy maszyny partyjnej i związków zawodowych. Wbrew wskazaniom szefa Izby, Morrisona, o stonowaniu programu wyborczego, Acland przemawiał radykalnie do robotników. Powiedział im, że ofiary poniesione poczynając od kartofla, kończąc na następnych redukcjach żywnościowych, opłacą się wtedy, gdy blok rządowy dotrzyma słowa, t.zn. przeprowadzi nacjonalizację przemysłu stalowego i reformy socjalne i uczyni wszystko, by oddalić od ulicy robotniczej widmo bezrobocia. Pozwalał sobie nawet na uszczypliwość wobec prawicy własnego stronnictwa. Scementował wszystkie odcienie robotnicze w swoim okręgu, mimo iż komuniści wiedzieli doskonale, że w sprawach polityki zagranicznej nie różni się wiele od Bevina. Rozumiano bowiem, że stawka jest poważna.

KRYTYCZNA NOC

Codziennie „Daily Herald" podkreślał, iż oczy całej W. Brytanii są zwrócone w stronę Gravesend. Konserwatyści pisali to samo. Na tydzień przed wyborami przewidywania organów Beverbroocka, „Daily Express" i „Evening Standard" były optymistyczne. Wierzono w geniusz organizacyjny wodza Wooltona, który zbiera w tej chwili fundusz milionowy na cele wyborcze torysów. Na odsiecz przybył zastępca wodza i mistrz elegancji, b. minister spraw zagranicznych, Eden. List polecający dla kandydata przesłał leader partii, Winston Churchill.

Ostatnia noc była krytyczna. Nigdy podczas wyborów do tego okręgu nie było takiej frekwencji. Obliczanie głosów w okręgach kończy się zwykle w pięć godzin po głosowaniu. Tym razem trwało to do czwartej w nocy. Czuwano i liczono uważnie. Wreszcie doliczono się zwycięstwa Aclanda.

Nazajutrz popołudniowa prasa torysów zrzuciła całą odpowiedzialność na złą taktykę swego stronnictwa: nie trzeba było walczyć racjonowaniem i kartoflem, a należało posługiwać się programem. Nie można było wysyłać tylko Edena i Wooltona i wyciągać jedynie landsturm. Należało pchnąć młodych. Kandydat Tylor był do luftu, bo nie umiał przemawiać.

Labourzyści odetchnęli. Okazało się że przegrane wybory komunalne nie są decydujące w sprawach politycznych. Wskazywali na to, że przy wyborach uzupełniających liczba głosujących w Gravesend na rzecz Labour Party zwiększyła się.

SPRAWY SIĘ WAŻĄ

Oczywiście nie odsłonili tym samym całej prawdy. Zresztą przy wyborach uzupełniających, które ogłoszone zostały nazajutrz, a mianowicie w East Edinborough, Labourzyści utrzymali stan posiadania, ale zwiększyła się znowu ilość głosów oddanych na rzecz konserwatystów.

Sytuacja została uratowana. Nie świadczy to jednak o całkowitym zwycięstwie, o możności spoczywania na laurach. Trudności gospodarcze są dobrym sprzymierzeńcem opozycji. Wahania reformistyczne, zezowanie w stronę mieszczaństwa ułatwiają również sytuację prawicy. Trudno w tej chwili powtórzyć zabawę według nagłówka Szekspira: „Wszystko dobre, co się dobrze kończy". Świadczy o tym chociażby konferencja prasowa Mosley'a, który ukazał się na widowni i czuje, że znajdzie się dla niego żer. Słowem była to wygrana, ale nie walne zwycięstwo.

Regnis

Deklaracja ideowa

Polskiego Związku Zachodniego

Zjazd Polskiego Związku Zachodniego uchwalił rezolucję ideową, która głosi m. in.:

PZZ opiera swe stanowisko na naukach, wynikających z doświadczeń tysiącletnich dziejów narodu.

PZZ nawiązuje do tradycji powstań śląskich i wielkopolskich w 1918 r., będących wykładnikiem prawdziwych dążeń narodu w przeciwstawieniu do polityki piłsudczyzny.

Potępiając tę politykę, PZZ, nawiązuje do stanowiska tych sił politycznych w Polsce, które prowadziły konsekwentną walkę z faszyzmem.

PZZ stawia sobie za cel mobilizowanie sił narodu do odbudowy i utrwalenia polskości na Z. O.

PZZ widzi realizację swoich zadań jedynie w oparciu o demokrację ludową.

Nasza granica zachodnia, czytamy dalej w rezolucji, jest nie tylko sprawą bezpieczeństwa Polski, ale także gwarancją pokoju światowego.

Zjazd PZZ stwierdza m. in., że współzawodnictwo pracy gruntuje polskość Z. O.

Zjazd PZZ solidaryzując się z robotnikami francuskimi protestuje przeciwko represjom i szykanom, stosowanym przeciwko strajkującym robotnikom.

Zjazd piętnuje dalej zdradę interesów narodowych, której dopuścił się Mikołajczyk.

Rezolucja wyraża oburzenie z powodu utrudniania przez angielskie władze repatriacji do kraju oraz ukrywania przed władzami polskimi wywiezionych przez hitlerowców dzieci polskich.

Zjazd protestuje przeciwko jednostronnemu podnoszeniu produkcji przemysłu niemieckiego w strefach anglo-amerykańskich, przeciw planom utworzenia państwa zach. Niemiec.

Podczas gdy władze okupacyjne brytyjskie i amerykańskie tolerują istnienie organizacji reakcyjnych, jednocześnie odmawiają zalegalizowania Socjalistycznej Partii Jedności (SED), która uznała granice Polski na Odrze i Nysie.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

OCZYSZCZANIE WESTERPLATTE

GDAŃSK. W Gdańsku samodzielna jednostka saperów przystąpiła do oczyszczania z pozostałej po wojnie amunicji terenu Westerplatte. Amunicja ulegnie zniszczeniu.

BUDOWA NOWEJ KOPALNI WĘGLA

KATOWICE. Budowa nowej kopalni węgla, która nosić będzie nazwę „Ziemowit" postępuje naprzód. Ostatnio przystąpiono do montażu wieży wyciągowej, która będzie miała 55 m wysokości i 420 ton wagi. Zmontowano już ok. 250 ton konstrukcji. Zdolność wyciągowa wieży obliczona jest na wydobycie 8 tys. ton węgla dziennie.

ZNAKOWANIE PSTRĄGÓW I ŁOSOSI

KRAKÓW. Krajowe Tow. Rybackie w Krakowie wznowiło prowadzoną przed wojną akcję znakowania łososi i pstrągów. Znakowanie to ma na celu śledzenie wędrówek tych ryb, które po dwuletnim pobycie w górnych rewirach prawobrzeżnych dopływów Wisły wędrują do morza, skąd po 4 latach wracają do miejsc swego wylęgu. Wiosną 1948 r. planuje się znakowanie 1000 sztuk 2-letnich pstrągów dunajcowych ze stawów gospodarstwa pstrągowego w dolinie Bąkowej k. Krakowa.

AUTOSTRADA NA GWIAZDKĘ

GDAŃSK. Na święta Bożego Narodzenia oddany zostanie do publicznego użytku pierwszy fragment autostrady Gdańsk — Sopot — Gdynia na odcinku we Wrzeszczu. Odcinek ten zbudowany został kosztem 31 mil. zł. Dzięki rozpoczęciu budowy tej arterii komunikacyjnej inicjatywa prywatna przystąpiła do wznoszenia domów na nowej linii regulacyjnej. Dotychczas wzniesiono 25 budynków kosztem 604 mil. zł. Budowle te dadzą 2.900 izb mieszkalnych.

Przemysł metalowy

wykonał 107 proc. planu produkcji

Państwowy Przemysł Metalowy wykonał plan produkcji na listopad w 107%.

Wyprodukowano 16 tendrów, 13 wagonów osobowych, 50 wagonów wąskotorowych, 1.140 węglarek oraz 45 cystern.

Przemysł Motoryzacyjny wykonał 38 ciągników oraz 5 tys. rowerów.

Przemysł Obrabiarkowy wyprodukował ogółem 242 obrabiarki.

Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych wyniosła 43.320 sztuk.

DZIENNIK USTAW

komplet od 1920 do września 1939 w oprawie sprzedam. Oferty „dziennik" Impet, Sikorskiego 18. K.12940-1

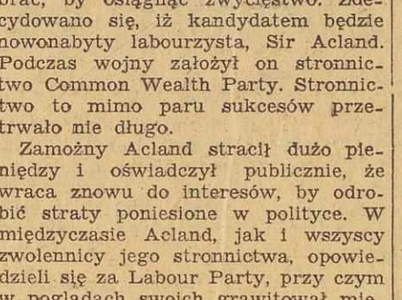

KOMISJE RADY NAUKOWEJ dla Zagadnień Ziem Odzyskanych

W dniach 9 — 13 grudnia odbędą się w Krakowie obrady zorganizowane przez Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych nad problemami Ziem Odzyskanych.

Obrady w których wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, urzędów centralnych oraz naukowcy odbywać się będą w ramach trzech stałych komisji osadnictwa wiejskiego, miejskiego oraz komisji socjologicznej. Komisje te zostały wyłonione przez Radę Naukową dla zagadnień Ziem Odzyskanych, która jest znana ze swych prac nad planowym zorganizowaniem i zagospodarowaniem naszych terenów zachodnich. Głównym przedmiotem obrad będzie działalność spółdzielni osadniczo- parcelacyjnych oraz sprawa szkolenia rolniczego, zawodowego i przeszkolenia szerokich mas rolników gospodarujących obecnie w innych warunkach.

Poruszona zostanie także sprawa przekazywania przez państwo mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych. Szczegółowo zostanie omówiona rola szkoły i oświaty, która ma wielkie zadanie w dziele zespolenia Ziem Zachodnich z Macierzą. Posiedzenia będą odbywały się w sali obrad Izby Przem.-Handlowej w Krakowie przy ul. Długiej 1. (SK)

Zgon Tristana Bernarda

W Paryżu zmarł, przeżywszy lat 81, wybitny pisarz i autor dramatyczny—Tristan Bernard. Sztuki jego, często grane u nas przed wojną, w szczególności „Kawiarenka", cieszyły się wielkim powodzeniem.

DZIEŃ WARSZAWY

ŚWIĘTA NADCHODZĄ!

Święta za pasem, ulicami ciągną ciężko ładowne wozy z pszenną mąką, z której zręczne gospodynie przygotują smakowite ciasta..

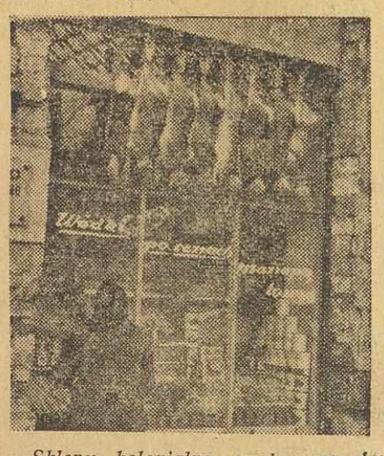

...Sklepy kolonialno - spożywcze, im bliżej świąt, tym więcej towarów wystawiają na pokaz. Od słodkiej świątecznej bakalii, cukierków, pierników i czekolady, do różnego gatunku owoców, drobiu i zajęcy. Prawdziwe „rogi obfitości".

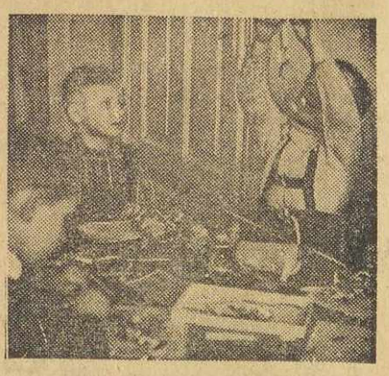

...Podczas, gdy mamusie i tatusie troszczą się o zdobycie pieniędzy na zakupy świąteczne — ich pociechy pracują pilnie nad przygotowaniem cacek i zabawek na choinkę. Tradycyjne drzewko musi wyglądać pięknie, jak co roku

Z DNIA NA DZIEŃ

O DULLESIE i POMOCY „APOLITYCZNEJ"

Jedna z najbardziej złowrogich osobistości politycznych USA; przemysłowiec, blisko związany z koncernami niemieckimi (zwłaszcza w osławionym I. G. Farbenindustrie); polityk wyraźnie stawiający na odbudowę Niemiec napastniczych oraz na... wojnę — John Foster Dulles udał się nagle do Paryża, opuściwszy min. Marshalla, któremu asystuje z ramienia partii republikańskiej.

W konkretnej sytuacji wewnętrznej Francji wizyta ta nabiera specjalnej wymowy.

Mr. Dulles przeprowadził szereg rozmów z prez. Auriolem, premierem Schumanem, Leonem Blumem, przedstawicielem mniejszości w CGT Leonem Jouhaux oraz z „praktykującym dyktatorem" generałem de Gaulle.

Jaki mógł być cel i temat tych rozmów? Nie trzeba być wróżbitą, by to z łatwością odgadnąć. Członkom rządu francuskiego mr. Dulles niewątpliwie zalecał nieustępliwość wobec strajkujących, zastosowanie chwytu „kościstej ręki" głodu — co zresztą znalazło już wyraz w taktyce przeciągania rokowań z CGT, stosowanej przez rząd p. Schumana. Prawdopodobnie poruszył również sprawę włączenia strefy francuskiej do „Bizonii". Wszystko to poparte brzęczącym argumentem dolarowej „pomocy". I wszystko to, oczywiście, w imię obrony „cywilizacji zachodniej", tkliwie umiłowanej przez protektora „I. G. Farbenindustrie".

...A z de Gaulle'em

O czym zaś mógł rozmawiać mr. J. F. Dulles z gen. de Gaulle, informuje organ lorda Beaverbrook'a „Evening Standard", najmniej chyba w tym wypadku o stronniczość podejrzany.

Przedstawiciel kapitału amerykańskiego pragnął zbadać u źródła, czy opłaca się zmienić „elegijną" muzyczkę schumanowską na dziarski, wojsko wo-dyktatorski marsz de Gaulle'a.

Nie tyle wielki, ile długi „Pretendent" do władzy dyktatorskiej we Francji miał wysunąć następujące warunki „dogadania się": 1) zawarcie sojuszu „obronnego" francusko-brytyjsko-amerykańskiego, 2) uzbrojenie na koszt USA 40 nowoczesnych dywizji francuskich i 3) „międzynarodowa" kontrola Ruhry.

Wszystkie 3 warunki nie musiały się wydać zbyt... twarde mr. Dullesowi, który od dawna już marzy o Bloku Zachodnim (wraz z Niemcami), z klasycznym ostrzem monachijskim... „Międzynarodowa" zaś — tj. rozszerzona na Francję — kontrola Ruhry nie jest groźna, bo Francja będzie tu z łatwością majoryzowana. Zresztą Francji de Gaulle'a w ogóle nie będzie potrzeby majoryzować.

Tak więc „praktykujący dyktator" złożył ponętną ofertę. Za minimalną cenę — przekształcenie Francji w Grecję. I to już na wiosnę, kiedy — „zdaniem wielu dyplomatów" — dojście de Gaulle'a do władzy „będzie nieuniknione".

Chodzi jeszcze o drobnostkę: o nadejście owej wiosny dyktatorskiej. O zgodę na to ludu Francji.

Pomoc apolityczna

Ileż to razy słyszeliśmy, że pomoc w ramach „planu Marshalla" jest absolutnie apolityczna, nie związana zupełnie z jakimikolwiek warunkami politycznymi — humanitarna i szlachetna.

Istotnie.

Podsekretarz Stanu (wicemin. spr. zagr. USA) Robert Lovett, oświadczył ostatnio w jednej z komisji Kongresu USA, że jeśli w jakimkolwiek kraju Europy dojdą do władzy komuniści, St. Zjednoczone odmówią pomocy temu krajowi, chociażby uprzednio figurował już na liście Marshalla.

Poza tym jednak, pomoc USA jest bezwzględnie apolityczna, a kraje z niej korzystające mają całkowitą swobodę wyboru każdej formy władzy i ustroju, która im odpowiada.

Przypomina to znaną anegdotę o żonie, która ułożyła ideał współżycia małżeńskiego: „ilekroć, kochany mężu, ja będę innego zdania, ty będziesz mi ustępował, a kiedy będziemy tego samego zdania, ja ci będę ustępowała".

Pomoc USA jest nie tylko apolityczna, ale GŁĘBOKO APOLITYCZNA. Korzystający z niej bowiem rząd. nie będzie stosował POLITYKII WŁASNEGO NARODU, lecz politykę rządu USA.

Proces istotnych winowajców

W Norymberdze rozpoczął się proces 12 najwybitniejszych współpracowników koncernu Kruppa z Alfredem Krupp von Bohlen und Halbach na czele.

Na równi z innymi wielkimi magnatami przemysłu niemieckiego, Kruppowie finansowali hitleryzm, słusznie widząc w tym ruchu nie tylko źródło niezmiernych dochodów, ale najtrwalszą opokę swojej władzy.

Równocześnie w Krakowie toczy się wstrząsający proces katów Oświęcimia. Jakkolwiek potworne jest to, co ten proces odsłania; jakkolwiek nieludzkie jest oblicze katów Oświęcimia — nie waham się ani przez chwilę: zbrodnia oświęcimska poczęła się nie w mózgu Hoessów i Kremerów, lecz w koncernach Kruppów i Thyssenów. Bez Kruppów — i ich zagranicznych wspólników — Hitler nigdy by do władzy nie doszedł. I nigdy nie zadymiłyby piece Oświęcimia.

Kruppowie potrzebowali Hitlera. Był ich kasą ogniotrwałą i taranem. Był ich nadzieją i zbawieniem. Kruppowie potrzebowali Oświęcimia, Treblinki, Mauthausen, Grossrosen i wszystkich innych „kombinatów śmierci".

A tymczasem...

A tymczasem mr. Hoover — i nie tylko, niestety, on jeden — głosi absurdalną konieczność pozostawienia niemieckich magnatów przemysłowych u władzy. A tymczasem kopalnie i huty Zagłębia Ruhry powierzono znowu starym, wypróbowanym rękom. Na miejsce pozornie rozwiązanych koncernów tworzy się w „Bizonii" anglosaskiej nowe „kompanie". Wszystko to, naturalnie, po to, by Europa mogła być... odbudowana ,a „cywilizacja zachodnia" zbawiona.

Radzi jesteśmy, że Krupp i jego współpracownicy staneli przed sądem. Ale to nie wszystko. Nie można jedną ręką sądzić starych Kruppów, a drugą — pielęgnować pozostałych i hodować nowych.

Lud polski ludowi Francji

Jest coś głęboko wzruszającego i symbolicznego w akcji pomocy, z jaką lud Polski pośpieszył na ratunek ludu Francji.

Modne jest dziś deklamowanie o obronie „cywilizacji zachodniej". Otóż tak! Bronimy cywilizacji zachodniej. Właśnie my, lud pracujący Polski! Właśnie my — śpiesząc na pomoc Francji postępu. Francji postępu rozstrzeliwanej — na rozkaz zaoceanicznych i barbarzyńskich magnatów przemysłu — przez strzelców senegalskich.

„Cywilizacja zachodnia" nie mierzy się liczbą samochodów, ani liczbą odkurzaczy, czy lodówek elektrycznych, ani nawet ilością złota. „Cywilizacja zachodnia" nie jest pojęciem geograficznym. Jej granica przebiega wewnątrz narodów i krajów, niezależnie od szerokości geograficznej, wysokości konta bankowego i nawet koloru skóry. Treścią najistotniejszą „cywilizacji zachodniej" jest duch postępu, jest wiara w postęp, jest służenie postępowi.

Lud Francji; miliony robotników i pracujących Francji, którzy mimo przemocy i „kościstej ręki głodu" walczą o wolność swego narodu i o prawa wolnego człowieka — walczą również o naszą sprawę. Walczą o cywilizację zachodnią, bez cudzysłowu i bez maskowanych tym pięknym pojęciem interesów karteli i koncernów.

Niepodzielny jest pokój, niepodzielne są losy wolności. Przekonaliśmy się o tym w okresie kilkunastu lat, poprzedzających ostatnią wojnę. Czymże był najazd Japonii na Chiny, Hitlera i Mussoliniego na Hiszpanię, podbój Abisynii, pochłonięcie Czechosłowacji — jeśli nie wstępem do wielkiej rzezi światowej? Jeśli nie przedsionkiem Oświęcimia, Treblinki i wszystkich innych przeklętych „kombinatów śmierci"?

To, co dziś dzieje się we Francji, dotyka nas bliżej, aniżeli niejednemu się wydaje. I jeżeli pomoc, którą uda się nam zmobilizować, ulży choć w drobnej mierze bohaterskiemu ludowi Francji, będziemy wiedzieli: oto obroniliśmy cząstkę cywilizacji zachodniej. I cząstkę pokoju.

SŁAW.

Z INICJATYWY OLSZTYNA

Zjazd PZZ w Poznaniu uchwalił

powołać do życia ogólnopolski komitet budowy Pomnika Zwycięstwa na polach Grunwaldu

Województwo olsztyńskie reprezentowane było na odbytym świeżo w Poznaniu ogólnopolskim Zjeździe delegatów Polskiego Związku Zachodniego przez wojewodę mgr. W. Jaśkiewicza, prezydenta miasta T. Pałuckiego, prezesa Sądu Apelac. ob. Steinmana i rzecznika okr. zarządu P. Z. Z. w Olsztynie ob. Dębskiego.

Wszyscy uczestnicy olsztyńskiej delegacji odnieśli jak najlepsze wrażenie z obrad zjazdu, który był imponującą manifestacją naszej jedności i solidarności narodowej. A brali w nim udział, jak wiadomo, również liczni przedstawiciele kolonii polskich we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec, delegaci emigracji polskiej we Francji, Belgii, w Ameryce itd.

PRZYJĘCIE REZOLUCJI

Dla naszego województwa Zjazd poznański ma ponadto duże znaczenie regionalne, a to z uwagi na przyjęcie wszystkich trzech rezolucji, zgłoszonych przez naszą delegację.

Pierwsza z nich zobowiązuje Zarząd Główny PZZ do pokrywania deficytów okr. zarządu w Olsztynie w granicach usprawiedliwionych kosztów administracji tych placówek terenowych, których działalność wykazuje pomyślny rozwój i stały wzrost liczby członków.

Na wniosek naszej delegacji Zjazd zobowiązał zarządy wszystkich placówek terenowych w Polsce do współpracy z okr. zarządem w Olsztynie w zakresie wszelkich zainicjowanych przezeń akcji w skali ogólnopolskiej, mających na celu zapobieganie fatalnym skutkom ciężkiej sytuacji, w jakiej jeszcze znajduje się ludność polska miejscowego pochodzenia.

POMNIK ZWYCIĘSTWA

Trzecią rezolucję zarząd okręgowy poświęcił sprawie wzniesienia na polach Grunwaldu monumentalnego pomnika Zwycięstwa.

Rezolucja przypomina, że „na historycznych polach Grunwaldu, znajdujących się w obrębie pow. ostródzkiego, Marszałek Polski M. Żymierski w dniu 15 lipca 1945 r. położył kamień węgielny pod budowę monumentalnego Pomnika Zwycięstwa".

Dalej rezolucja przypomina o inicjatywie lokalnej i o powstaniu w skali wojewódzkiej przy olsztyńskiej WRN Tymczasowego Komitetu Budowy Pomnika Zwycięstwa na polach Grunwaldu, wobec czego:

„...Zarząd Okr. PZZ w Olsztynie zgłasza wniosek o powzięcie przez Zjazd uchwały, upoważniającej zarząd główny do zorganizowania Ogólnopolskiego Komitetu Budowy Pomnika Zwycięstwa na polach Grunwaldu z warunkiem odpowiedniego użytkowania roli i zakresu działalności PZZ w pracach tego Komitetu".

Jak już zaznaczyliśmy, i ta również rezolucja została przyjęta przez Zjazd PZZ. (l.)

Brawo kolejarze

Akcja zwalczania choroby społecznej, jaką jest niewątpliwie alkoholizm, nie polega jedynie na wytykaniu zgubnych jego skutków, lecz także na wykazywaniu i podkreślaniu pewnych pozytywnych osiągnięć na tym polu.

To też przyjemnie jest stwierdzić, że i na naszym terenie możemy zanotować poważne wyniki, uzyskane w walce z alkoholizmem. Mamy na myśli tak ważny odcinek życia gospodarczego, jakim jest kolejnictwo.

Jeszcze rok temu kolejarze nasi nie cieszyli się zbyt dabrą sławą pod względem trzeźwości, więcej na wet — notowano tu liczne i niepokojące wypadki opilstwa, zagrażającego bezpieczeństwu ruchu. Upłynął właśnie rok od momentu, gdy nasze władze kolejowe rozpoczęły zdecydowaną walkę z pijaństwem na służbie.

Wydane zostały ostre przepisy i instrukcje, mówiące o postępowaniu w wypadku ujawnienia pracownika kolejowego w stanie nietrzeźwym. Opublikowane zarządzenia rok temu mówiły wyraźnie o dyscyplinie, którą narusza każdy kolejarz, pijący alkohol w służbie, lub przychodzący do służby w stanie nietrzeźwym.

Przekroczenie nakazu trzeźwości lub używanie alkoholu na służbie jest jednym z największych przewinień służbowych na PKP — mówi jeden z paragrafów zarządzenia władz kolejowych.

Pracownicy kolejowi, ujawnieni jako nietrzeźwi w służbie, karani są dyscyplinarnie aresztem do 20 dni Przy czym stosuje się tu areszt bez względny, a jako lżejsza forma — areszt z pełnieniem obowiązków. W tym wypadku ukarany pracuje normalnie w dzień, noc zaś spędza w areszcie.

Na podstawie więc ilości wymierzonych kar najlepiej można ocenić wyniki walki z alkoholizmem na kolejach. Otóż w okresie od listopada do końca grudnia 1946 r. liczba ukaranych kolejarzy sięgała prawie 15 proc. ogólnego stanu zatrudnionych. Ten niepokojący odsetek spada do 10 prac. w I-ym kwartale roku bieżącego. Kwartał II-gi zamknięto już liczbą ukaranych za pijaństwo, stanowiącą 6,6 proc. ogółu pracowników, a w kwartale III-im br. ukarani stanowią tylko 3 proc. ogółu kolejarzy.

Jest to niewątpliwie ważne osiągnięcie naszych kolejarzy na polu pohamowania opilstwa. Nie trzeba zresztą zagłębiać się w statystykę karalności, gdyż każdy na „oko" widzi poprawę, jaka nastąpiła w szeregach kolejarskich pod względem karności, sumienności i ścisłości wykonywania obowiązków.

I nie należy w tym upatrywać jedynie wyniku mechanicznego działania aparatu dyscyplinarnego. Nie — rola samych kolejarzy i zw. zawodowego, rola samowychowania i pogłębiającego się uspołecznienia mas kolejarskich były niemniej ważkim czynnikiem uzdrowienia stosunków.

Oby za przykładem kolejarzy jak najrychlej pośpieszyły i inne zawody, wśród których nadużycia alkoholowe domagają się energicznej kontrakcji. J. J.

Z akcji koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych w woj. olsztyńskim

W lokalu ekspozytury Izby Przemysłowo - Handlowej w Olsztynie odbyła się kolejna konferencja tak zwanej komisji czterech pod przewodnictwem dyr. A. Gozdawy - Reutta. Udział w niej wzięli: dyr. Izby Skarbowej mgr. Sawicki, naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie inż. Szczypczyński i dyr. wojewódzkiego zarządu Zrzeszeń Kupieckich ob. Sutak.

Przedmiotem obrad konferencji była koordynacja akcji koncesyjnej handlu. Stwierdzono przy tym, że jeszcze tylko nieznaczna liczba przedsiębiorstw handlowych nie dopełniła wstępnych warunków, niezbędnych dla uzyskania koncesji.

Uczestnicy konferencji zgodnie ustalili, iż należy zwrócić się imiennie do poszczególnych firm z wezwaniem, aby korzystając z ostatnich zarządzeń ministra Przemysłu i Handlu oraz ministra Skarbu, dopełniły w trybie przywrócenia terminu, (podanie o przywrócenie terminu należy złożyć do Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego) obowiązku uiszczenia opłat i uzyskania koncesji.

W wypadku nieuiszczenia opłat koncesyjnych i niedokonania wymaganych formalności, takie placówki handlowe zostaną zlikwidowane w trybie administracyjnym. (J)

Wodociągi i kanalizacja olsztyńska wymagają dotacji na pokrycie niedoboru

Nie tylko Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Olsztynie pracują deficytowo, o czym pisaliśmy niedawno, również nie zarabiają na siebie takie przedsiębiorstwa miejskie, jak wodociągi i kanalizacje.

Okazuje się, że okres od czerwca do listopada r. b. niedobór z tych przedsiębiorstw wyniósł przeszło 1,1 mil. złotych.

Niedobór ten powstał dlatego, że wydatki, związane z utrzymaniem wodociągów i kanalizacji, są większe, niż opłaty, pobierane za korzystanie z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Jednocześnie Zarząd Miejski nie był w stanie zwiększyć opłat, ponieważ w tymże czasie został wydany przez władze centralne zakaz podwyższania cen w sektorze samorządowym za usługi przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Sprawą deficytu wodociągów i kanalizacji zajmowała się Miejska Rada Narodowa, która powzięła uchwałę o wystąpienie z wnioskiem do Min. Ziem Odzyskanych o udzielenie dotacji na pokrycie niedoborów. (J.)

Wandalizm czy zła wola

Kto zniszczył tablicę z nazwiskami bohaterów?

Nowe tablice już w przygotowaniu

Nie zbadane są drogi bezmyślnego wandalizmu ludzkiego, który potrafi zniszczyć wszystko to, co napotka na swej drodze, nie zważając na wartość i znaczenie niszczonych obiektów.

Musimy niestety stwierdzić, że i Olsztyn również nie jest pozbawiony szkodliwego, w pewnym sensie zwyrodniałego elementu, z którego niszczycielską działalnością spotykamy się na każdym niemal kroku.

Pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów o tajemniczym zniknięciu jednej z tablic pamiątkowych, na której wyryte były nazwiska bohaterów poległych w walce o polskość Warmii i Mazur, z pomnika na placu Jedności Słowiańskiej.

Tablica ta, jak się okazuje, została rozbita zapewne przez jakiegoś bezmyślnego wandala, który najwidoczniej obrał ją sobie za cel swoich dzikich zabaw, albo też przez kogoś, komu ta pamiątka narodowa... stała ością w gardle.

W każdym razie wszczęte w tej sprawie dochodzenie ujawni zapewno sprawcę rozbicia pamiątkowej tablicy już w najbliższych dniach.

Jak się dowiadujemy, na miejsce dotychczasowych tablic Wydz. Techniczny Zarządu Miejskiego wykonuje nowe, znacznie solidniejsze, które w niedługim czasie zostaną wmontowane w cokół pomnika. (z)

Olsztyńska szkoła muzyczna nie próżnuje i ma piękne plany na przyszłość

Przechodnie, zdążający ul. Nowowiejskiego w stronę Dworca Zachodniego, znają dobrze oświetlony i rozbrzmiewający rozmaitymi dźwiękami skromny domek, nie dochodząc do mostów nad Łyną. To nasza Olsztyńska Szkoła Muzyczna, pracująca już trzeci sezon, źródło wszystkich poczynań muzycznych na naszym terenie.

Szkoła, jak nas informuje jej założyciel, dyrektor Mirosław Dąbrowski, przebrnęła już przez pierwszy etap trudności organizacyjnych i weszła w stadium normalnej żmudnej pracy. W bież. roku szkolnym uruchomione zostały liczne nowe klasy, a więc oprócz klas fortepianu, skrzypiec, śpiewu i organów, klasy wiolonczeli i instrumentów dętych.

Od 1 stycznia 1948 Szkoła zostanie przejęta przez samorząd wojewódzki, co pozwoli na nieco bardziej ustabilizowane warunki materialne Szkoły, oraz na niepodwyższanie opłat. Olsztyńska Szkoła Muzyczna, razem z nowo założonym oddziałem w Lidzbarku, jest najtańszą Szkołą Muzyczną w Polsce.

Tak, jak w każdej tego typu szkole, — informuje dyrektor Dąbrowski, — urządzamy publiczne produkcje uczniów, które mają na celu sprawdzenie postępów, otrzaskanie ich z estradą i zachęcenie do pracy. Pierwsze produkcje w bież. roku szkolnym odbędą się właśnie w tym miesiącu w środę 10 i w czwartek 18 bm. o godz. 19.

Podczas świąt Bożego Narodzenia zapowiada dyr. Dąbrowski występy solistów z klasy śpiewu prof. Kossobudzkiej na poranku, poświęconym kolędom, a w okresie poświątecznym wystawienie, szkolnymi siłami przy współudziale małej orkiestry symfonicznej oraz chóru „Serce" mało znanej jednoaktowej opery Stanisława Moniuszki „Loterii". (Z)

Strefa nadgraniczna ustalona w woj. olsztyńskim

Ukazało się już rozporządzenie wojewody olsztyńskiego, ostatecznie ustalające drogę graniczną i pas nadgraniczny na granicy polsko-radzieckiej.

Droga graniczna przebiega 15 m. szerokości pasem wzdłuż granicy Państwa.

Szerokość strefy nadgranicznej w woj. olsztyńskim waha się od 6 do 2 km. Z większych miejscowości w strefie tej jest położony Frombork. (mag.)

Kiermasz zabawek choinkowych należy powitać z uznaniem mimo niedociągnięć

Staraniem Państw. Liceum Pedagogicznego w Olsztynie zorganizowany został kiermasz zabawek choinkowych, wykonanych przez Liceum Pedag. i młodzież olsztyńskich szkół powszechnych.

W sali teatralnej Lic. Pedagog. ustawiono stoiska poszczególnych szkół. Kolorowe cacka z bibuły, papieru, waty i słomki opatrzone cenami, rozłożono zachęcająco na stołach, jednak młode sprzedawczynie narzekały na „mały ruch". Rzeczywiście frekwencja była na ogół słaba i mimo naprawdę b. niskich cen wahających się od 5—20 zł za gwiazdki, pajace, baletnice, czy inne kolorowe cacka, mało ze stołów ubywało.

Jeżeli chodzi o poziom wykonania, to trzeba przyznać, że zabawki były b. prymitywne i w znacznym stopniu niezbyt starannie wykonane. Naturalnie, że nie można wymagać zbyt dużo od małych „powszechniaków", jednak wiele cacek nie powinno się było w ogóle znaleźć na stołach. Najefektowniej wyglądały jeszcze łańcuchy i były naprawdę jedyną chyba ozdobą stoisk.

Mimo niedociągnięć, należy jednak z uznaniem powitać zorganizowanie takiej imprezy, która odpowiednio postawiona mogłaby umożliwić nie tylko zakup tanich zabawek choinkowych, ale zapoznać społeczeństwo z pracami młodzieży a nawet nauczyć wykonania oryginalnych i mniej znanych ozdób choinkowych.

Mamy nadzieję, że następna tego rodzaju impreza będzie naprawdę ciekawa i oryginalna. (ni)

Z ostatniej chwili

Już wpływają pierwsze ofiary na rzecz strajkujących robotników we Francji

Powstanie Woj. Komitetu Pomocy Strajkującym we Francji i rezolucja - odezwa przewodniczących zarządów okręgowych zw. zawodowych, o czym obszernie donosiliśmy wczoraj, wywołały właściwy oddźwięk w masach pracujących naszego województwa.

Na konto Woj. Komitetu Pomocy zaczynają już wpływać pierwsze sumy pieniężne, a na zebraniach w zakładach pracy, urzędach i instytucjach uchwalane są rezolucje, w których świat pracy zobowiązuje się do udzielenia natychmiastowej pomocy francuskiej klasie robotniczej, walczącej o pokój i demokrację.

Oto rezolucja nadesłana nam z Kom. Woj. PPR w Olsztynie:

„W dowód solidarności dla walczącej francuskiej klasy robotniczej i dla uznania jej postawy wobec międzynarodowych sił imperialistycznych koło związku zawodowego pracowników instytucji społecznych przy Woj. Komitecie PPR w Olsztynie, kierując się historyczną więzią wspólnych walk o demokrację ludową, przekazuje 45.000 zł, jako pomoc dla francuskiej klasy robotniczej i rodzin strajkujących robotników, życząc im zwycięstwa w walce z międzynarodową i rodzimą reakcją."

Do sumy 45.000 zł., wpłaconych przez PWPPR dochodzą 20 tys. zł od pracowników PDT w Olsztynie i 15 tys. zł. od pracowników OKZZ.

W wyścigu ofiarności nie zaostrzonie na pewno żadnej instytucji, żadnego zakładu pracy na terenie naszego województwa.

102 lata mieszka w jednej gminie

TELEFONUJĄ NAM:

WARSZAWA. — Gminna Rada Narodowa w Łagiewnikach, pow. Krotoszyn, uczciła w oryginalny sposób Andrzeja Nodulskiego, który na terenie gminy zamieszkuje od 102 lat.

Nodulski otrzyma zapomogę, a od 1 stycznia 1948 r. będzie miał stałą rentę. Nodulski urodził się 29.11. 1845 roku. Staruszek pobił rekord długowieczności w Polsce i czuje się jeszcze b. dobrze.

NOWY ZARZĄD OKRĘGU ZNP wybrano na ostatnim zjeździe w Olsztynie

Podawaliśmy już obszerne sprawozdanie z otwarcia zjazdu Z.N.P. okręgu olsztyńskiego, który odbył się w dniach 6 i 7 bm. Dzisiaj podamy postulaty zjazdu i skład nowego zarządu Z.N.P.

Ożywiona dyskusja, która wywiązała się po referatach przejawiła bolączki i trudności zawodowe nauczycielstwa w terenie. Niedostateczne uposażenie, wielka ilość godzin pracy (do 12 dziennie), poza tym udział w pracy społecznej i organach administracyjnych przekreślają prywatne życie nauczyciela prawie całkowicie. Jednak nauczyciel był i jest ideowcem i od zawodu nie odejdzie uważając słusznie, że najgorsze lata ma już poza sobą.

Referaty i dyskusja wykazały, że nauczycielstwo dorzało politycznie i w porównaniu chociażby z r. 1945 zrozumiało kierunek swojej drogi ideowej i realizuje go świadomie.

Drugi dzień zjazdu poświęcony był głównie sprawozdaniom zarządu Z.N.P. i poszczególnych sekcji oraz wyborom nowych władz. W wyniku głosowania wybrani zostali prezes mgr. H. Nalewajk (ponownie), przew. wydz. organiz. ob. Czerniakowski, przew. wydz. ped. ob. Filipkowski, przew. wydz. społ. ob. Hermakowiczowa, przew. wydz. prawn. ob. Mróz, przew. wydz. finans. ob. Bąk. Zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium za wydajną, mimo, że w trudnych warunkach prowadzoną pracę.

Na zakończenie zjazdu uchwalono rezolucję o solidaryzowaniu się Z.N.P. okręgu Olsztyn ze strajkującym nauczycielstwem i całym światem pracy we Francji. (ni)

Linia kolejowa Kętrzyn—Węgorzewo będzie odbudowana na wiosnę

Ostatnio bawił w Kętrzynie ob. Tomasz Pietraszek, dyrektor DOKP w Olsztynie. Wizyta dyr. Pietraszka pozostawała w związku z odbudową linii kolejowej Kętrzyn — Węgorzewo.

Roboty nad odbudową tej linii, która będzie miała doniosłe znaczenie dla Węgorzewa i całego województwa, mają się rozpocząć na wiosnę roku przyszłego. Plany i kosztorysy nowej linii są już gotowe. (ma)

Od Red. Wiadomość naszego korespondenta zamieszczamy z tym większym zadowoleniem, że już w numerze wczorajszym podkreślaliśmy konieczność uruchomienia linii Kętrzyn—Węgorzewo.

Pamiętaj O GWIAZDCE dla swego obrońcy Żołnierza Polskiego

Z dali odczytowej

Nasi praojcowie

Wykład prof. dr. Wojciecha Hejnosza w Olsztynie

Na skutek zmian, jakie spowodowała wojna, wzmogły się zainteresowania nasze początkowymi okresami naszych dziejów. Widać to zarówno w literaturze pięknej, jak i naukowej.

Stosunkowo późne wystąpienie Polski na arenie historycznej przesuwa też zainteresowania to do epoki przedhistorycznej, a na czoło wysuwa się pytanie, skąd wzięli się nasi praojcowie na terenach, stanowiących kolebkę naszego państwa, t.j. nad Odrą i Wisłą?

Połączone wysiłki historyków lingwistów, a zwłaszcza prehistoryków naszych dały nam odpowiedź na to pytanie: siedzieliśmy na tych terenach od prawieków, jesteśmy tu autochtonami.

Wykazał to zwłaszcza ostatnio prof. Lehr-Spławiński w swej pracy „O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian". Okoliczność ta, t. j. odwieczne osiedlanie plemion polskich na terenach między Odrą i Wisłą ma doniosłe znaczenie dla całego późniejszego rozwoju stosunków ustrojowych, zarówno społecznych, jak i politycznych w naszym państwie. Daje nam ono zwłaszcza wytłumaczenie tego zjawiska, że w stosunkach tych widzimy stale przejawy idei wolności.

Drugim takim doniosłym zagadnieniem, to sprawa genezy naszego państwa. W tej sprawie wyniki naszych badań przyniosły pozytywny rezultat, pozwalając rozprawić się skutecznie z t. zw. teoriami najazdowymi, wysuwanymi zwłaszcza przez naukę niemiecką, i ustala, że państwo nasze jest wytworem naturalnym, ewolucji stosunków wśród plemion polskich.

Ten fakt również przyczynił się do tego, że w ustroju naszym rozwinęły się szczególnie te instytucje, które zaszczepiły naszym praojcom, jak i nam, głębokie zamiłowanie wolności.

Oto jest skrót wykładu, który wygłosił w ub. niedzielę prof. dr. Wojciech Hejnosz. Był to drugi z rzędu „Wykładów powszechnych", organizowanych przez Uniwersytet Kopernika w Toruniu i Instytut Mazurski w Olsztynie.

W niedzielę, dn. 14 bm. odbędzie się wykład prof. dr. Edwarda Passendorfera, dziekana Wydziału Przyrodniczego U. K. na temat: „Wiek naszej ziemi". (x)

Dzień Olsztyna

ZMIANY W ZZK

W stanowisku władz Związku Zawodowego Kolejarzy zaszły zmiany. Dotychczasowy zarząd z prezesem ob. Wojciechem Pecarzem został zastąpiony nowym, na którego czele stanął ob. Wiesiołek.

Jak się dowiadujemy, b. prezes ob. Pecarz wraca na swe poprzednie stanowisko radcy kolei państwowych w Wydziale Elektrotechnicznym D. O.K.P., skąd został służbowo wydelegowany do szczecińskiej D.O.K.P. (j.)

O WIEKU ZIEMI

W niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 17 odbędzie się trzeci z rzędu wykład, zorganizowany przez Uniwersytet Kopernika w Toruniu i Instytut Mazurski w Olsztynie.

Prof. dr. Edward Passendorfer, dziekan wydziału przyrodniczego, mówić będzie o wieku ziemi.

Temat ten wzbudził duże zainteresowanie Wykład odbędzie się w auli gimnazjum męskiego przy ul. Mickiewicza.

DALSZA EKSHUMACJA

Wznowiona w ub. wtorek ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich trwa w dalszym ciągu.

W dniu wczorajszym Wydz. techniczny przy współudziale referatu zdrowia, który dokonał dezynfekcji zwłok przeprowadził ekshumację przy ul. Knosały, Grunwaldzkiej i Al. Wojska Polskiego. (z)

WIESŁAWA ĆWIKLIŃSKA ŚPIEWA

Bywalców koncertów niewątpliwie uradowuje wiadomość, że jedna z najpopularniejszych śpiewaczek, najmłodszego pokolenia 21-letnia Wiesia Ćwiklińska, wystąpi w najbliższą niedzielę dnia 14 bm. w teatrze im. Jaracza na wielkim i uroczystym koncercie z okazji Dni Przeciwgruźliczych.

W koncercie tym, który odbędzie się o godz. 19.30, wezmie udział znany i utalentowany skrzypek Witold Nowacki i mała orkiestra symfoniczna pod dyr. Mirosława Dąbrowskiego. Akompaniować będzie Iza Garglinowicz.

ZGUBIONA MUFKA

Na al. Wojska Polskiego w okolicy ul. Żeromskiego znaleziono wczoraj mufkę-torebkę damską.

Uczynni znalazcy od nieśli zgubę do Redakcji „Życia", gdzie czeka na właścicielkę.

ODBUDOWA TRWA

Duża kamienica przy ul. Słowackiego o odbudowywaniu której pisaliśmy przed miesiącem, rośnie, „jak na drożdżach".

Przybywa naszemu miastu jeszcze jeden użytkowy gmach. (j.w.)

DOKOŁA BRAMY

Brama Miejska stopniowo przechodzi na ruch dwustronny. Nikt już bowiem nie zwraca uwagi na małą tabliczkę, mówiącą o ruchu jednokierunkowym.

Należałoby się tym zainteresować i miast bezowocnie uczyć przechodzenia przez jezdnię przy Ratuszu, wywrzeć wpływ na prawidłowy objazd Bramy. (j.)

BIBLIOTEKA WZRASTA

Biblioteka beletrystyczna przy Dyr. Lasów Państw. stale wzrasta. Obecnie ilość tomów obliczana jest na ponad 900 sztuk.

Biblioteka ta, jak już podawaliśmy, po zinwentaryzowaniu i ułożeniu katalogu, obsługiwać ma wszystkie placówki leśne na terenie okręgu olsztyńskiego. (mag)

ZJAZD RZEMIOSŁA
ziemi warmińsko-mazurskiej
obradował w Olsztynie

W pięknie udekorowanej sztandarami cechowymi sali egzaminacyjnej Izby Rzemieślniczej odbył się IV-ty z kolei Zjazd starszych i podstarszych województwa olsztyńskiego.

W Zjeździe wzięło udział z górą 90-ciu uczestników. Zjazd zaszczycili też swą obecnością ob.ob.: Zbigniew Ehrenberg, dyrektor Departamentu Przemysłu Miejscowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, poseł Julian Sadłowski, prezes Zw. Izb Rzemieślniczych R. P., i mgr. Jan Mencel, dyr. Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

SPRAWY OGÓLNE

Po zagajeniu przez ob. J. Łukiewskiego, prezesa Izby olsztyńskiej, dłuższe przemówienie wygłosił dyr. Ehrenberg, który, nawiązując do uchwał zeszłorocznego Kongresu Rzemiosła Polskiego w Bydgoszczy, zapewnił, że uchwały te są już w znacznym stopniu zrealizowane, a w czasie najbliższym zostaną wykonane całkowicie.

Dyr. Ehrenberg zaznaczył też, że można będzie już wkrótce przystąpić do wyborów w samorządzie gospodarczym rzemiosła, którego współpraca z Rządem i po wyborach ułoży się niewątpliwie równie harmonijnie i z pożytkiem dla odbudowy demokratycznej Polski Ludowej.

Następnie wygłosił przemówienie poseł Sadłowski, przyzpominając zebranym, że jest obecnie po raz drugi na ziemi olsztyńskiej. Pierwszy raz był tu wówczas, gdy awangarda pierwszych pionierów zjechała na te ziemie, by je zagospodarować.

Samorząd gospodarczy rzemiosła — mówił poseł Sadłowski — ma znacznie szersze obecnie pole działalności, niż przed ostatnią wojną. Izba jest prawdziwym opiekunem rzemiosła i należy przypuszczać, że wzajemna współpraca izb i rzemiosła będzie się w dalszym ciągu pożytecznie rozwijać.

Z kolei zabrał głos dyr. Mencel, podkreślając wzajemną głęboką więź duchową, łączącą rzemiosło olsztyńskie z rzemiosłem warszawskim.

— Wyniki pracy Izby — powiedział dyr. Mencel — są imponujące i jesteśmy wszyscy pełni podziwu dla pracy i osiągnięć tutejszego samorządu gospodarczego.

Następnie przemawiał ob. Reutt, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Olsztynie, podkreślając harmonijną współpracę obydwu bratnich samorządów.

SPRAWY LOKALNE

W dalszym ciągu Zjazdu wygłosił referat dyr. Izby Rzemieślniczej w Olsztynie, mgr. K. Lisowski n. t. „Stan i możliwości rozwojowe rzemiosła ziemi warmińsko-mazurskiej".

— O działalności naszej najwymowniej mówią cyfry — powiedział dyrektor Lisowski. — W roku 1945 było w Izbie zarejestrowanych 543 warsztaty, gdy obecnie jest czynnych około 3.000, zatrudniających około 7.000 osób. Gdy w roku 1945 było czynnych 10 cechów rzemieślniczych, obecnie mamy ich 38.

Po szczegółowym omówieniu sprawy kredytów, surowców, wymiaru podatków, zamówień na rzecz Skarbu Państwa, przekazywania warsztatów rzemieślniczych, marż zarobkowych itd., dyr. Lisowski zakończył swój referat wezwaniem do wytężonej pracy i poświęcenia nad odbudową nowej demokratycznej Polski Ludowej.

NAGRODZENI

Po tym referacie dyr. Ehrenberg rozdał nagrodzonym na Wystawie Bydgoskiej rzemieślnikom dyplomy i medale srebrne. Nagrodzeni zostali ob.ob.: Tadeusz Zając, mistrz w ślusarstwie precyzyjnym, za wyrób bębenków do maszyn do szycia, inż. Józef Dutkiewicz, radca Izby, medalem za wydatny udział w organizowaniu Wystawy, Artur Popkowski, mistrz malarstwa dekoracyjnego, za reklamę artystyczną i dyplomem uznania Izby Rzemieślniczej w Olsztynie, oraz Franciszek Łukaszewski, starszy cechu zbiorowego w Szczytnie, za wydatną pracę organizacyjną dla rzemiosła.

REZOLUCJE

Po referacie ob.ob. wicedyrektora Izby E. Szpaderskiego n. t. „Obowiązek zawiadomienia o prowadzeniu rzemiosła", oraz Józefa Jachimiaka, naczelnika wydziału ekonomicznego Izby, n. t. „Przejmowanie na własność mienia nierolniczego", uchwalono szereg rezolucji, m. in. o konieczności wyjednania niskoprocentowych i krótkoterminowych kredytów dla rzemieślników naszego województwa, o nasycenie terenu koniecznymi surowcami, o życzliwą ocenę ksiąg handlowych przez władze skarbowe, w sprawie stawek czynszu dzierżawnego, zwiększenia udziału kobiet w rzemiośle, o akcji przekazywania mienia nierolniczego w odniesieniu do warsztatów, jako o ważnym czynniku związania pracowników z ziemią olsztyńską i o przesunięcie terminu rejestracji za rok 1948. (a)

SPORT * SPORT * SPORT

Sprawa trenera dla piłkarzy
zagadnieniem pierwszej wagi w przyszłym sezonie

Na niedzielnym Walnym Zgromadzeniu MOZPN p. o. prezesa ob. Medyński odczytał sporządzony przez ustępujący Zarząd, zgodnie ze statutem PZPN, referat programowy na rok 1948.

Opracowany na podstawie szeregu doświadczeń całorocznej pracy, referat programowy zawiera szereg cennych wskazówek dla nowowybranych władz związkowych.

KLASA C

Ustępujący Zarząd kładzie duży nacisk na utworzenie w roku przyszłym piłkarskiej klasy „C", którą, tworzyłyby nowozgłaszające się drużyny oraz zespoły „B" klasowe, które po rozgrywkach eliminacyjnych zajmą w swych grupach (2 grupy) siódme i ósme miejsce.

6 KLUBÓW W A KLASIE

Klasa „A", tak jak i w roku bieżącym, ma liczyć sześć drużyn. Po rozgrywkach eliminacyjnych najsłabsza drużyna spada do klasy niższej automatycznie, zaś na jej miejsce wchodzi mistrz klasy „B" Wicemistrz klasy „B" rozgrywa o wejście do „ekstraklasy" okręgu spotkanie z przedostatnią drużyną klasy „B".

JUNIORZY

Nowy Zarząd powinien wiele uwagi poświęcić drużynom juniorów, jakie powinny być zorganizowane przy każdym klubie. Dla drużyn juniorów MOZPN winien zorganizować obozy przeszkoleniowe.

NA KILKU FRONTACH

Referat programowy zwraca również uwagę, że ze względów propagandowych na dzień PZPN Olsztyn winien wystawić szereg reprezentacji, które rozegrałyby kilka spotkań w miastach powiatowych naszego okręgu, co w dużym stopniu przyczyni się do rozwoju piłkarstwa na Warmii i Mazurach.

SPRAWA TRENERA

Na zakończenie ustępujący Zarząd zwraca uwagę na dotkliwy brak trenera. W tym roku pomimo licznych starań nie udało się uzyskać trenera, jedynie otrzymano solenną obietnicę z PZPN, że w roku przyszłym okręg nasz dostanie trenera w pierwszej kolejce.

Z chwilą przybycia do Olsztyna trenera PZPN należy w pierwszym rzędzie zorganizować kurs prezesów piłkarskich oraz obóz przeszkoleniowy dla kadry reprezentacyjnej.

Ustępujący Zarząd szczególną uwagę zwraca na stan naszych stadionów, które z każdym dniem pozostawiane bez żadnej opieki ulegają dalszemu niszczeniu. Zabezpieczeniem stadionów, jak najprędzej winny zająć się nasze wojewódzkie władze sportowe. (z)

Najlepsze rakietki MSS i SKS
w towarzyskim spotkaniu

W świetlicy MSS przy ul. Curie-Skłodowskiej spotkały się w towarzyskim meczu najlepsze rakietki MSS i SKS.

Oddzielne słowo należy się świetlicy, która posiada dobre rozmieszczenie silnego światła i odpowiednią powierzchnię, jeśli dodamy, że płyta, na której odbyły się rozgrywki, jest najlepszą w Olsztynie, będziemy mieli obraz warunków, w jakich trenują milicjanci.

Drużyny wystąpiły w składzie: MSS Igniś, Jaszczak i Michorek. SKS Gilarski, Bryłka i Abramski T. Po zaciętej i ciekawej walce zwyciężył SKS w stosunku 8:1.

MSS rozporządza dobrym materiałem, zawodnicy posiadają opanowany forhand i backhand, na wysoką przegraną wpłynął zaś krótki trening i... nerwy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

I runda: Bryłka—Jaszczak 21:15, 21:14; Gilarski — Ignis 18:21, 21:17, 21:19; Abramski—Michorek 21:13, 21:12.

II runda Bryłka — Igniś 17:21, 10:21; Gilarski — Michorek 21:10, 21:9; Abramski — Jaszczak 21:11, 21:9.

III runda Bryłka — Michorek 20:22, 21:19, 21:15; Gilarski — Jaszczak 21:11, 21:16; Abramski — Igniś 21:4, 20:22, 21:18.

Obecnie ping-pongiści Olsztyna i okręgu stoją w przededniu organizacji okręgowego związku i mistrzostw indywidualnych i okręgowych. (at)

Boks
w Ostródzie

Ostatnio notujemy ożywioną działalność wojskowo - cywilnego klubu bokserskiego w Ostródzie, który liczy około dwudziestu pięciu zawodników.

Klub ten w nadchodzącą niedzielę organizuje turniej eliminacyjny, w którym wezmą udział wszyscy czynni pięściarze Ostródy.

Po wyłonieniu reprezentacyjnej ósemki — jak się dowiadujemy — ostródzianie chcą zaprosić do siebie jedną z drużyn olsztyńskich. (z)

Rutkowski
w gronie najlepszych płotkarzy

Doskonały płotkarz Olsztyna, Jan Rutkowski (Lechia) przebywa obecnie na specjalnym obozie dla 20 najlepszych płotkarzy polskich w ośrodku olimpijskim PZLA w Olsztynie.

Rutkowski, który rozpoczął karierę płotkarza dopiero w tym roku zajmuje 5 miejsce w tabeli najlepszych w Polsce wyników uzyskanych w tej konkurencji. (t.)

Do Wisły na narty

W okresie ferii świątecznych w Wiśle odbędzie się kurs narciarski dla nauczycieli. Kurs poprowadzi znany i popularny instruktor wych. fiz. na naszym terenie prof. Leopold Szczerbicki. (n.)

Dzień Elbląga

Elektrownia ma także obowiązek
oświetlenia ulic

(Od naszego korespondenta).

Elbląg przed wojną miał na ulicach nie tylko oświetlenie gazowe, ale i elektryczne. Z obowiązku, spadającego na Gazownię Miejską, jeśli chodzi o oświetlenie ulic, instytucja ta w poważnym stopniu już się wywiązała. Nie można tego powiedzieć o elektrowni.

Zapowiedziane od dawna zainstalowanie elektrycznych lamp na ulicach głównych, biegnących od Dworca Kolejowego po krańce ulicy Królewieckiej, z nieuzasadnionej bierności elektrowni nie doszło dotąd do skutku.

Zarząd Miejski, mając na uwadze dobro miasta i wygodę jego mieszkańców, instaluje lampy gazowe na trasie przewidzianej dla elektrowni. Instytucja ta jednak ma również w tym zakresie pewne obowiązki. Przede wszystkim do elektrowni należy oświetlenie reprezentacyjnej ulicy Grunwaldzkiej, przebiegającej obok stacji kolejowej. Ulica ta nigdy nie posiadała oświetlenia gazowego i elektrownia bez względu na to czy jej to odpowiada czy nie, ma obowiązek oświetlenia tej głównej magistrali.

Gazownią napewno nie będzie prowadziła na tej ulicy gazociągów jedynie dlatego, że elektrownia uchyla się od swych obowiązków.

KAWIARNIA „PARTYZANCKA"

Związek b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację otworzył przy ul. Mickiewicza róg Krasińskiego kawiarnię - cukiernię „Partyzancka". Całkowity dochód z tego przedsiębiorstwa będzie obracany na fundusz opieki nad wdowami i sierotami po poległych bojownikach o Niepodległość. (mx)

TAKŻE POD ADRESEM ELEKTROWNI

Wielokrotnie poruszana była sprawa doprowadzenia sieci elektrycznej do ul. Okólnik. Mieszkańcy tej ulicy szli nawet na kompromis, ofiarowując podniesienie pewnej części robocizny. Elektrowni i to nie odpowiadało.

A przecież jest to jedna z ulic miasta i jej mieszkańcy potrzebują koniecznie doprowadzenia prądu nie tylko dla oświetlenia, ale i dla uruchomienia motorów w swych zelektryzowanych gospodarstwach. (mx)

ZEBRANIE KOMITETU OPIEKI NAD DZIECKIEM

W dniu 11 bm. odbędzie się w szkole Nr 3 walne zebranie Powiatowego Komitetu Opieki nad Dzieckiem. W porządku obrad: sprawozdanie ustępującego Zarządu i wybór nowych władz Komitetu. Początek o godz. 17. (mx)

Nowy burmistrz
Mrągowa

(Od naszego korespondenta).

W wyniku wyborów, burmistrzem miasta Mrągowa został wybrany ob. Stanisław Kowalik (PPS), wiceburmistrzem zaś ob. Ambroziewicz (PPR).

Mrągowo z całym zadowoleniem wita ten wybór, mając nadzieję, że usprawni on działalność zarządu Miejskiego na wszystkich odcinkach, a w szczególności na odcinku oświetlenia miasta i wodociągów. (fel)

Przedszkole leśników
w Ruciance

Staraniem Dyr. Lasów Państwowych w Olsztynie w Rucianach zostało otwarte przedszkole dla dzieci robotników leśnych i przemysłu drzewnego.

Trzeba nadmienić, że Ruciany, położone na terenie Puszczy Piskiej, są poważnym ośrodkiem przemysłu drzewnego i posiadają tartak ruchomy, otrzymany przez DLP z zakupów amerykańskich, który zatrudnia przeważnie robotników pochodzenia miejscowego.

Przedszkole posiada odpowiednio przystosowany lokal oraz fachowy personel. Dzieci są otoczone opieką lekarską.

Zw. Zaw. Prac. i Rob. Leśnych, dbając o zdrowotność dzieci, przydzielił dla przedszkola jedną krowę. (mag)

Za brak cennika
grzywny

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie ukarała za brak cennika ogólnego lub nie oznaczenie cenami artykułów, wystawionych na widok publiczny, grzywnami po 5 tys. zł następujących kupców:

Genowefę Sobierajską, zam. w Mostkowie, pow. Ostróda, Stanisława Perzanowskiego, zam. w Rychowie pow. Mrąg, Zofię Sitek, zam. w Łukcie pow. Ostróda, Janinę Rusiecką, zam. w Ostródzie, Marię Staczyszyn, zam. w Górowie Iławieckim ul. Lidzbarska 219, Witolda Mroczyńskiego, zam. w Bartoszycach ul. Zwycięstwa, Edwarda Obiedzińskiego, zam. w Piszu ul. Rybacka.

Z sądów

Za napad z bronią w ręku
15 lat więzienia

W ubiegłym miesiącu władze bezpieczeństwa ujęły Zbigniewa Antoniuka, zam we wsi Ejsmonty, pow. pasłęckiego, sprawcę zbrojnego napadu na Annę i Krystynę siostry Hałęckie.

Dwudziestojednoletni rabuś dokonał napadu na szosie w pobliżu Nowej Wsi, pow. Pasłęk. Antoniuk, grożąc napadniętym pistoletem zrabował im 800 zł oraz odzież.

Sprawę Antoniuka rozpatrzył Sąd Okręgowy w Pasłęku w trybie postępowania doraźnego, skazując oskarżonego na karę piętnastu lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat dziesięciu.

Ponadto Sąd skazał Antoniuka na karę grzywny w wysokości 5.000 zł. (z)

Burak wagi 14 kg

Jak donoszą nam z Bartoszyc, na terenie powiatu tegoroczne zbiory okopowych wypadły nadspodziewanie dobrze. Ziemniaki dochodziły do wagi 1,5 kg, natomiast rolnik ze wsi Galiny ob. Polikarp Zych wyhodował burak pastewny wagi 14 kg. i burak - ćwikłę wagi 6 kg.

Oba te okazy znajdują się w składnicy „Społem" w Bartoszycach. (ms)

Zjazd Str. Ludowego
obradował w Kętrzynie

(Od naszego korespondenta)

W ub. niedzielę odbył się w Kętrzynie walny zjazd członków Str. Ludowego z terenu całego powiatu.

Na zjeździe dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: prezes ob. A. Ikaniewicz, wiceprezes ob. A. Olszewski oraz członkowie ob.ob.: Szukształ, Niciński i Pakultinis. (ma)

Czy jesteś już członkiem RTPD?

Wypadki i przestępstwa

Karierę nieuczciwego kierownika
zakończy Komisja Specjalna

Miły dla oka nowo odbudowany w Olsztynie sklep Nr. 16 Spółdzielni Spożywców „Mazur" u zbiegu ul. Partyzantów i Limanowskiego, jak się okazuje, od mniej więcej dwóch miesięcy ukrywał grzeszki swego kierownika, Ignacego Limonowicza, zam. przy ul. Kościuszki 31 m. 1.

Pan kierownik dopuścił się szeregu nadużyć służbowych. W chwili rewizji w kasie sklepu brakowało ponad 26 tys. zł. Nadużyć tych p. Limonowicz nie był w stanie pokryć, nawet biorąc zbyt wygórowane ceny za sprzedawane w sklepie towary.

Jak wynika ze śledztwa, p. kierownik, będąc zarazem ekspedientem, nie gardził żadną okazją, prowadzącą do zwiększenia jego dochodów. Na każdym najdrobniejszym sprzedawanym w sklepie artykule p. Limonowicz zarabiał w granicach od 3 do 50 zł.

Na szczęście kariera p. kierownika nie trwała zbyt długo. Oddany w ręce Komisji Specjalnej znajdzie niewątpliwie właściwą ocenę swojej „działalności" handlowej. (z)

Przed kilkoma dniami uległ wypadkowi rowerowemu Ignacy Wiewióra, zam. we wsi Różowo, gmina Dywity.

Przyczyną wypadku był nietrzeźwy stan rowerzysty, który, jadąc w Al. Wojska Polskiego, najechał na tramwaj, zdążający w kierunku miasta. (z)

Wypadła z tramwaju

Wczoraj w godzinach popołudniowych na pl. Wolności w Olsztynie, z tramwaju, ruszającego z przystanku, wypadła Anna Osadnik, zam. w Szkole Podoficerskiej MO przy Al. Wojska Polskiego, ponosząc poważne obrażenia wewnętrzne. (z)

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA
„Żołnierz i bohater" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"
„5 żuchow" godz. 16, 18
Chór Juranda w nowym repertuarze godz. 20.

KINO „MAZUR"
„Kopciuszek", godz. 17 i 19

MUZEUM NA ZAMKU otwarte: niedziela, wtorek, czwartek godz. 10—13. „Dzieje cywilizacji w Polsce" wystawa obrazów J. Matejki godz. 10—15 codziennie. **Wystawa ZZPAP**, malarstwo, rzeźba, grafika—codziennie godz. 10—15. **APTEKA DYŻURNA:** Pod Kopernikiem, Stalina 34. **STRAŻ POŻARNA** — telefon 22-22.

W ELBLĄGU

KINO — „Bałtyk" — „Wesoły sublokator". APTEKA DYŻURNA— Pod Aniołem — 1 Maja. **STRAŻ POŻARNA**—telef. 6 czynny całą dobę.

W WOJEWÓDZTWIE

KĘTRZYN „Casino" — „Czarodziejski kwiat. GIŻYCKO — „Wanda" — „Goni". LIDZBARK — „Kapitol" — „Serenada w dol. słońca". MRĄG — „Adria" — Historia jednego fraka" DZIAŁDOWO — „Apollo" — „Synowie". BISKUPIEC — „Polonia" — „Niewidzialny detektyw". MRĄGOWO — „Raj" — „Wyspa Bezimienna". BARTOSZYCE — „Bajka" — „Pontcarral". ORNETA — „Lutnia" — „Przygody Nasreddina".

Radio

CZWARTEK 11 bm.

6.00 sygnał czasu, 6.05 gimnastyka, 6.15 wiadomości, 6.20 muzyka 7.00 dziennik, 7.15 muzyka, 8.20 informacje, 12.03 wiadomości, 12.30 muzyka ludowa, 16.00 dziennik, 17.12 „Tu mówi Wybrzeże", 16.35 „Porozmawiajmy" audycja dla dzieci, 17.00 „Muzyka dla wszystkich", 18.00 R. U. L. „Spólnota pierwotna", 19.10 audycja dla wojska, 19.40 „Melodie świata", 20.00 dziennik 20.50 „Zagadnienie rewolucji socjalnej", 21.00 „W parku" słuchowisko, 21.45 „Muzyka dwufortepianowa", 22.05 koncert orkiestry tanecznej, 23.00 ostatnie wiadomości.

Z 02648

CENTRALA HANDLOWA
Przemysłu Elektrotechnicznego
zawiadamia P. T. Odbiorców, że uruchomiła ratalną sprzedaż dla świata pracy
Odbiorników radiowych
Super AGA 1743
sześcioobwodowa trzyzakresowa
PRODUKCJI POLSKIEJ
Informacje i sprzedaż: SKŁADNICA Nr 35
W OLSZTYNIE UL. PIENIĘŻNEGO 5
2 20-3

ZAWIADOMIENIE

I Baon ORMO w Olsztynie zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, zamieszkałych w mieście i powiecie Olsztyn, że w dniu 14.12.1947 r., o godz. 9.30, w sali świetlicy Komitetu Miejskiego PPR przy ul. Stalina 7, odbędzie się nadzwyczajne zebranie w celu reorganizacji poszczególnych Kompanii i Plutonów oraz omówienia spraw dalszej pracy. Przybycie obowiązkowe pod dyscypliną Komendy Woj. M. O.

Dowódca I Baonu
2021-2 (—) por. Malinowski Jan

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, legitymację Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Głowa Teodor ur. 1893 r. 17 stycznia, wieś Tybków pow. Jarosław. Obecnie zam. wieś Bozyn pow. Braniewo. 2012

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Ostróda, dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Dąbrowno, powiat Ostróda, oraz dowód tożsamości konia, wydany w Dąbrownie na nazwisko Jabłoński Henryk syn Józefa ur. 2.1.1921 r., zam. Lendowo, pow. Ostróda. 1997-1

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie repatriacyjne wydane przez PUR Olsztyn na nazwisko Klimankowicz Jan, Mrągowo. 2010

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU, wyd. Pułtusk na nazwisko Wielechowski Mieczysław ur. 1.1.1912 zam. wieś Droniczyn gm. Szyldek, pow. Ostroda 2009-2

UNIEWAŻNIAM zagubione powinictwo na gospodarstwo w Nerwiku, gm. Purda St., pow. Olsztyn, wydane przez PUZ Olsztyn na nazwisko Geta Bernard. 2023

RAJ ZABAWEK
s29 2 „PIONIER" | Maja 6

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Łomża, zaswiadczenie prawa jazdy (czerwone) wydane przez WUS Białystok na nazwisko Swiderski Eugeniusz syn Aleksandra, urodz. 1017 r. zam. Pisz Leszno 4. 2016-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR Stanisławow, na nazwisko Rajchel Michał, Antonina, Franciszek i Emilia. 2013

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Kalina Paweł, zam. Kętrzyn, Dworcowa 29. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 2014

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sanok na nazwisko Gliściak Władysław syn Romana urodz. 1025 r. zam. w Skopach pow. Giżycko. 2015

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie prawa jazdy II klasy rosyjskie wydane w Wilnie, Baranowski Zygmunt. 2017

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę przesiedleńczą, wydaną przez Zarząd Gminy Czemierniki pow. Lubartów, na nazwisko Mościcki Jan zam. w Kudwininie gm. Barciany pow. Kętrzyn. 2019

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, prawo jazdy na motocykl, kartę rejestracyjną RKU, zaświadczenia szkolne, zaświadczenia pracy w PWU, wystawione na nazwisko Garbarski Czesław syn Adama oraz odcinki zameldowania członków rodziny. 2022-2

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę rozpoznawczą wydaną przez Star. Powiatowe Mińsk Mazowiecki, legitymację członkowską PPS Mrągowo, kartę rejestracyjną RKU — Szczytno, oraz zaświadczenia komisji likwidacyjnej i weryfikacyjnej byłego AK, Gawroński Marian — Mrągowo. 2011